

17 marca wprowadzony został na Związku Radzieckim na orbitę sztuczny satelita Ziemi „Meteor”. Zainstalowana na pokładzie sputnika aparatura naukowa przekazuje na Ziemię dane meteorologiczne, które będą wykorzystywane do prognoz pogody.

19 bm. będzie zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami; miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 4 st. na wschodzie do 8 st. na zachodzie. Wiatry dość silne i umiarkowane, zachodnie.

Rzecznik departamentu stanu
Bartch oświadczył we wtorek, że

Nieudane naloty na terytorium ZRA

Rzecznik wojskowy ZRA po informował, iż w środę samoloty izraelskie trzykrotnie naruszyły przestrzeń powietrzną Egiptu. Po raz pierwszy pojawiły się one nad północnym sektorem Kanału Sueskiego o godz. 11.00 czasu warszawskiego. Zostały one przepędzone przez myśliwce egipskie.

IZRAEL KUPUJE BRON

Telewizja holenderska poinformowała, że w Holandii przebywa izraelska misja wojskowa, która próbuje zakupić od armii holenderskiej czołgi „Centurion” produkcji brytyjskiej.

Komentator telewizyjny oświadczył, że armia holenderska otrzymała niedawno 400 nowych czołgów „Leopard” produkcji zachodniemieckiej, a posiadane przez nią „Centuriony” są nadal sprawne.

„ZIEMIA OBIECANA”

W odpowiedzi na oświadczenie izraelskiego ministra komunikacji Weismanna, że ze wszystkich projektów utrzymania pokoju na Bliskim Wschodzie może on poprzeć tylko plan, jaki opracował twórca — ideolog polityczny syjonizmu Teodor Herzl, kairski dziennik „Al Ahran” opublikował fotokopie mapy „ziemi obiecanej” Izraelczyków przez Herzla.

Na mapie tej w skład państwa izraelskiego obiecanego syjonistom przez Theodora Herzla, wchodzi m. in. takie terytoria jak ziemia położona na wschód od Nilu, obszar delty Nilu, cała Jordania, znaczna część Arabii Saudyjskiej aż po Irak nad Zatoką Arabską. (PAP)

Oświadczenie obywateli ZSRR pochodzenia żydowskiego

W Związku Radzieckim opublikowano ostatnio kilka odezwo obywateli pochodzenia żydowskiego ogłoszonych w odpowiedzi na prowokacyjne wystąpienia przywódców izraelskich, wymierzone przeciwko przyjaźni narodów ZSRR i przeciwko leninowskiej polityce narodowościowej KPZR.

Jak podkreśla agencja TASS, obywatele ZSRR narodowości żydowskiej, podobnie jak wszyscy obywatele radzieccy, reagują ze szczerym oburzeniem na ton wypowiedzi przywódców izraelskich. W oświadczeniach składanych na wiecach zorganizowanych w celu poparcia krajów arabskich, które padły ofiarą agresji izraelskiej oraz w listach do różnych organizacji, obywatele radzieccy pochodzenia żydowskiego protestują przeciw-

Z. Jasicki — zastępca przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki

Prezes Rady Ministrów powołał prof. dr. inż. Zbigniewa Jasickiego na stanowisko zastępcy przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki.

★

Z. Jasicki urodził się 16 sierpnia 1915 r. w rodzinie inteligencji pracującej. Gimnazjum ukończył w Cieszyńcu w 1933 r. W tym samym roku rozpoczął studia na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej. Studia wyższe ukończył w 1939 r. uzyskując stopień magistra inżyniera-elektryka. W okresie okupacji był wywieziony do Niemiec, gdzie pracował jako ślusarz, po wyzwoleniu w 1945 r. podjął pracę w biurze projektów sieci elektrycznych, a następnie pracował na kierowniczych stanowiskach w przedsiębiorstwie budownictwa sieciowego, w Centralnym Zarządzie Energetyki, był pracownikiem Ministerstwa Energetyki.

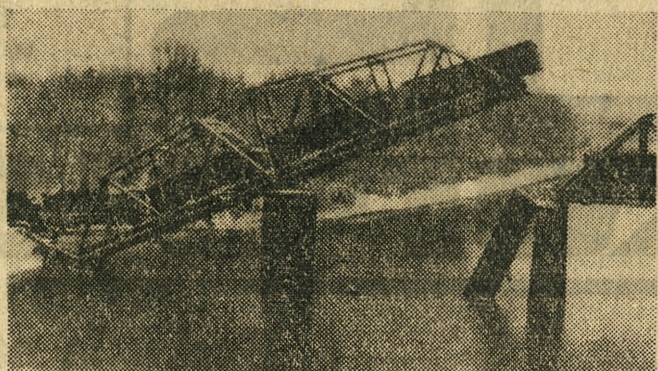
W latach od 1950 do 1960 r. zajmował stanowisko dyrektora ds. spraw naukowych w Instytucie Energetyki. Równocześnie od 1955 r. był pracownikiem naukowym Politechniki Śląskiej. W 1958 r. uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego.

W latach 1956—1961 był rektorem Politechniki Śląskiej, a od 1961 r. rektorem Politechniki Poznańskiej. Członek Komitetu Elektrycznej PAN od 1954 r. Członek PZPR. (PAP)

Obecny serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek

GŁOS WIELKOPOLSKI AB 19 III 1970 Nr 66 (8110)

Zalał się most



Most na rzece Kaskaskie w stanie Illinois zawałił się pod ciężarem pociągu składającego się ze 100 pustych wagonów i 2 lokomotyw. Obie lokomotywy i kilkanaście wagonów wpadło do rzeki. 3 osoby z obsługi lokomotyw zostały lekko ranne.

CAF — UPI — telefoto

Sily wyzwolenie Laosu zdobyły bazę wojsk rządowych

Wszystkie loty bombowców strategicznych „B-52” w ciągu ostatnich 12 godzin skierowane były przeciwko celom na terytorium Laosu.

Artylerzyści partyzanci w Wietnamie Północnym ostrzelali w ciągu ostatniej nocy 15 obiektów wojskowych amerykańskich i sągajskich. M. in. ostrzelany został sztab pierwszej dywizji kawalerii powietrznej w pobliżu Phuoc Vinh, 40 km na północ od Sajgonu. Na sztab spadły pociski kalibru 75 mm.

Jednocześnie zanotowano 4 starcia między partyzantami a siłami agresora — trzy w prowincji Tay Ninh — w pobliżu granicy z Kambodżą a jedno w prowincji nadbrzeżnej Binh Dinh. W czasie potyczki w

tej prowincji zginęło 3 Amerykanów, a 4 zostało rannych.

Jak donoszą agencje informacyjne w środę, siły wyzwolenie zdobyły w Laosie bazę wojsk rządowych i miasto Sam Thong, które leży w odległości 150 km na północ od Vientiane. (PAP)

Tygodnik „New Leader”:

„Wietnamizacja” nie ma szans powodzenia

Amerykański tygodnik „New Leader” zamieścił artykuł swego korespondenta w Azji południowo-wschodniej, który omawia problem tzw. wietnamizacji wojny w Wietnamie.

Korespondent „New Leader” zajmujący się obszarem delty Mekongu, skąd w pierwszej kolejności wytożano oddziały amerykańskie, zastępuje je jednostkami sągajskimi. W prowincjach Dinh Tuong i Kien Hoa zaobserwowano natychmiastowy wzrost aktywności partyzantów, których liczba określa się obecnie o 50 proc. większą niż w sierpniu ub. roku. W rejonie tym partyzanci zaczęli minować drogi i ostrzeliwać trasy, którymi przejeżdżają konwoje przeciwnika. Szereg innych rodzajów incydentów świadczy, że armia sągajska nie jest w stanie poradzić sobie z ruchem narodowowyzwoleniczym, jeśli nie ma zagwarantowanej pomocy Amerykanów.

Z relacji korespondenta „New Leader” niebezpieczna, że program wietnamizacji ogłoszony nie dawno przez Nixona ma niewielkie szanse powodzenia. (PAP)

Napięta sytuacja w Bengali zachodnim

Doniesienia napływające z Kalkuty, stolicy Bengalu zachodniego, świadczą o rosnącym napięciu w tym stanie Indii.

16 marca premier rządu stanu nowego Mukerjee podał się do dymisji. Decyzję tę podjął w związku z pogłębiającymi się sprzecznymi między przedstawicielami Zjednoczonego Frontu, którego przywódca doszli do władzy w Bengalu zachodnim w 1969 r.

Na środę w całym Bengalu zachodnim proklamowano 24-godzinny strajk powszechny. Do zorganizowania go wezwał przedstawiciel związków zawodowych. Celem tego strajku, według informacji miejscowej prasy, jest wyrażenie protestu przeciwko rozłamowi w łonie Zjednoczonego Frontu i ustąpieniu rządu A. Mukerjee. (PAP)

Rumuńscy lekarze o skutkach palenia tytoniu

Palenie tytoniu bywa taką samą przyczyną choroby wieńcowej, jak podwyższone ciśnienie i otyłość. Do wniosku tego doszła grupa lekarzy rumuńskich z kliniki medycznej w Klużu, którzy od kilku lat prowadzą badania wpływu palenia tytoniu na serce, układ krążenia i układ oddechowy. Pierwsze wyniki badań przedstawili na konferencji grupy roboczej Biura ds. Europy Światowej Organizacji Zdrowia, która niedawno odbyła się w Londynie.

Równocześnie oświadczyli, iż zaprzestanie palenia przynosi pozytywne wyniki z punktu widzenia medycyny, bez względu na wiek, w którym rzuci się palenie. Obecnie prowadzi się badania zmierzające do rozwiązania niektórych problemów związanych z upowszechnianiem się palenia wśród młodzieży i „młodych”. Ankieta przeprowadzona wśród 2.000 osób wykazała, że w grupie wiekowej od 14 do 16 lat odsetek palaczy wynosi 15 proc., wśród 16—18-latków — 24 proc., a wśród młodzieży w wieku 18—25 lat — 34 proc. Właśnie dlatego podejmuje się usilne starania w kierunku znalezienia skuteczniejszych metod walki z paleniem tytoniu. (PAP)

Wizyta A. Gromyki w KC KP Słowacji

Przebywający z wizytą oficjalną w Czechosłowacji minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko, złożył w środę wizytę w KC Komunistycznej Partii Słowacji, gdzie przyjmowany był przez członka Prezydium KC KPCz, I sekretarza KC KP Słowacji, Józefa Lenartę. W spotkaniu, które upłynęło w cieplej i przyjaźnieli atmosferze, uczestniczył członek Prezydium i sekretarz KC KPS, Ladislav Abraham. (PAP)

„Rude Pravo” o dywersji ideologicznej

„Rude Pravo” opublikowało artykuł swego redaktora naczelnego Mirosława Moca na temat antykomunistycznej strategii świata imperialistycznego. Autor artykułu analizuje liczne teksty jednego z głównych specjalistów USA w dziedzinie dywersji ideologicznej — Z. Brzezińskiego, który zresztą w roku 1968 kilkakrotnie przebywał w Czechosłowacji. M. Moc zwraca uwagę, że obecnie głównym celem nowej strategii imperializmu jest podważanie solidarności krajów socjalistycznych. Imperialistyczna taktyka posługuje się tu przede wszystkim takimi narzędziami, jak odradzanie nacjonalizmu oraz drobnomieszczański indywidualizm. M. Moc przytacza również poglądy Franza Josefa Straussa na temat możliwości pomyślnego prowadzenia wojny psychologicznej przez Zachód. (PAP)

Generał Koster opuszcza West Point

Generał Samuel Koster, oskarżony w wyniku dochodzenia wojskowej komisji śledczej armii USA w sprawie masakry w My Lai o niestosowanie się do przepisów i zaniedbywanie obowiązków podczas pełnienia funkcji dowódcy dywizji w Wietnamie w 1968 r., opuścił West Point. Te zaszczytne funkcje sprawuje on od czerwca 1968 r., tj. od chwili powrotu z Wietnamu. (PAP)

Powódź na razie nie zagraża

Aura sprzyja powolnemu topnieniu śniegu i lodu

Utrzymujący się w dalszym ciągu w nocy kilkustopniowy mróz, „reguluje” topnienie śniegu i lodów. W tej sytuacji na najbardziej zagrożonych terenach — na Białostocczyźnie i Lubelszczyźnie — nie występuje dotychczas groźba powodzi.

W woj. białostockim grubość pokrywy lodowej na rzekach dochodzi do 80 cm. Sytuacja nie jest jednak alarmująca. Na Bugu, Narwi i Biebrzy,

Proces lekarza z obozu w Oświęcimiu

Oprawca obozu oświęcimskiego, „lekarz śmierci” Horst Schumann (lat 63) stanie przed sądem zachodniemieckim za akty ludobójstwa popełnione w okresie drugiej wojny światowej. Proces rozpocznie się prawdopodobnie w końcu br. lub na początku przyszłego roku przed sądem we Frankfurcie nad Menem.

Schumann oskarżony jest o współudział w zagazowaniu 14.500 umysłowo chorych w obozach zagłady Grefenek-Wuerttemberg i Sonnenstein w latach 1940—41. Ponadto brał on udział w akcji „selekcjonowania” więźniów „niezdolnych do pracy” w Oświęcimiu i Buchenwaldzie. (PAP)

Dyskusja nad projektami zmian w premiach i płacach

Dokończenie ze str. 1

nowych zadań 1970 roku, który ma być bazą porównawczą do wzrostu płac na cały przyszedły 5-lecie. Każde nieuzasadnione przekroczenie planu zatrudnienia, nadgodzin, zapasów materiałów czy wyrobów gotowych, pociąga za sobą określone konsekwencje finansowe, które mogą się odbić na poziomie płac i zniżek, na niekorzyść załogi, wielkość bazy startowej. W zakładach tych spotyka się opinie, że w obecnej sytuacji, mądrze i przewidująco czyni ten, kto już dzisiejszą pracą zabezpiecza sobie przyszłość kozyści.

Projekty zmian w zasadach tworzenia i działania bodźców ekonomicznych w przemyśle, spotkały się z życzliwym przyjęciem załóg. Wywołują jednak określone pytania: Jak w

Jugosławia buduje za granicą

Według przeprowadzonych niedawno obliczeń, jugosłowiańskie przedsiębiorstwa budowlane zrealizowały w 1969 roku na czterech kontynentach prace wartości 167,5 mln dol., czyli o 34,3 proc. więcej niż w 1968 roku. (PAP)

Polsko-peruwiańska umowa o współpracy

Wiceminister handlu zagranicznego PRL, inż. Ryszard Strzelecki, który przebywa w Peru na czele polskiej misji gospodarczej, przeprowadził dalsze rozmowy m. in. z peruwiańskim ministrem górnictwa i energetyki, Fernandezem Maldonado i ministrem finansów Francisco Moralesem Bermudezem oraz z przedstawicielami kół gospodarczych. W dniu 16 bm. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Peru, wiceminister R. Strzelecki oraz minister spraw zagranicznych Peru, Eduardo Mercado Jarrin podpisali umowę o współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między Polską i Peru. PAP

nowych warunkach będzie wygądał fundusz zakładowy? W jaki sposób przeprowadzane będą awanse? Czy nadal obowiązować będzie limitowanie funduszu płac i zatrudnienia? W jaki sposób uregulować się płace w zakładach preferowanych w rozwoju bądź uznanych za nierozwojowe, a korzystające z płac stosunkowo wysokich? (pch)

Obchody 25-lecia wyzwolenia Kołobrzegu

18 marca 1945 r. ostatni skrawek ziemi koszalińskiej — Kołobrzeg wyzwolony został przez żołnierzy 1 Armii Wojska Polskiego po blisko dwutygodniowych ciężkich walkach. 25 rocznica tego historycznego wydarzenia obchodzona była uroczysto w całym województwie. Centralne obchody odbyły się w środę w Kołobrzegu.

Na uroczystości przybyli: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Piotr Jaroszewicz, prezes NIK — Zenon Nowak, wiceminister obrony narodowej, szef GZP WP — gen. dyw. Józef Urbanowicz, a także bawiący w Polsce na zaproszenie władz województwa koszalińskiego i kierownictwa MON b. dowódca 1 Armii Wojska Polskiego — gen. armii Stanisław Popławski i b. pomocnik szefa oddziału operacyjnego sztabu 1 Armii WP — gen. mjr Piotr Grabowski. (PAP)

Zmiany w programach nauczania nauk politycznych

Począwszy od przyszłego roku akademickiego obowiązować będą w wyższych szkołach dwie wersje programu podstaw nauk politycznych — jedna dla kierunków technicznych i matematyczno-przyrodniczych druga — dla kierunków humanistycznych. Program dla studentów z kierunków humanistycznych powinno być podobnie jak dotychczas — dla wydziałów prawa oraz dla szkół ekonomicznych.

Przedmiot ten w bieżącym roku akademickim wprowadzony został już na wszystkich kierunkach studiów w całym kraju.

Zajęcia z podstaw nauk politycznych prowadzone są na II i III semestrze studiów. Aktualnie zajęcia te prowadzone są w wymiarze 60 godzin: 30 godzin wykładów i 30 godzin ćwiczeń.

Poza tym od ubiegłego roku akademickiego wprowadzony został do planów studiów wszystkich szkół wyższych lektorat nauk politycznych, spełniający rolę bieżącej informacji o aktualnych problemach współczesności. Lektorat ten prowadzony jest na semestrach od IV do VIII w wymiarze 60 — 90 godzin.

Wykładowcami są, obok kadry etatowej nauk politycznych, działacze społeczno-polityczni, posłowie na Sejm PRL, publicyści, dziennikarze, ekonomiści.

Kto zna?



Rysopis zaginionej: wzrost — 167 cm. szczupłej budowy ciała, oczy szare o zielonym odcieniu, włosy — czarne, czesane w kok, ubrana — futro z „misia” koloru beżowego, na głowie — chustka jedwabna w kwiaty, na nogach półbuty koloru brązowego z kłami.

Osoby mogące wskazać miejsce pobytu zaginionej lub udzielić jakiegokolwiek informacji, proszone są o skontaktowanie się osobiste lub telefonicznie z Komendą Dzielnicy MO Poznań — Wilda, ul. Dzierżyńskiego 189/191, tel. 320 81 albo 320 82, względnie w najbliższej jednostce Milicji Obywatelskiej. (ma)

NRF u progu XX Olimpiady

Już dzisiaj można bez większego trudu przepowiedzieć, które z wydarzeń wysunie się za dwa lata na czołowe miejsce w opinii świata. Staną się nim z całą pewnością igrzyska jubileuszowej XX Olimpiady 1972 roku. Teatrem tego światowego wydarzenia będzie Monachium — stolica Bawarii — największego kraju związkowego Niemieckiej Republiki Federalnej.

Jest to, po Hamburgu, drugie pod względem liczby (1151 000 mieszkańców) miasto zachodniej Niemiec. Na liście natomiast największych metropolii świata zajmuje dopiero 64 miejsce, co wykorzystuje kokietyrnie do określania siebie, jako miasta prowincjonalnego, pasującego w sam raz na siedzibę igrzysk olimpijskich, którym nie służy rzekomo atmosfera stolicy. W mniemaniu natomiast tych, którzy wysunęli jego kandydaturę nie zaciążył nad igrzyskami jego brunatna przeszłość, ani zimnowojenna rzeczywistość. Faktem jest, że jedyną w swoim rodzaju szansę moralnej nobilitacji, jaka było uzyskanie prawa organizacji igrzysk olimpijskich miasto to wygrało i od niego samego zależy czy potrafi z niej skorzystać. Igrzyska monachijskie będą drugimi z kolei — po igrzyskach XI Olimpiady 1936 r. w Berlinie — igrzyskami przeprowadzonymi na terytorium niemieckim. Szansa ta nie przyszła łatwo i wymagała ostrej walki we współzawodnictwie z takimi konkurentami, jak Detroit, Montreal i Madryt. Uchwała Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, ogłoszona 26 kwietnia 1966 roku w rzymskim hotelu „Excelsior” pasowała Monachium na miasto olimpijskie, co jest zaszczytem, który przypadł w udziale dopiero 14 miastom.

Współodpowiedzialność za przebieg igrzysk, zgodny z wymaganiami karty olimpijskiej, wzięły na siebie władze federalne Niemiec zachodnich. Najpierw — 8 grudnia 1965 r. — kiedy Bundestag podjął uchwałę w sprawie poparcia kandydatury Monachium i partycypowania w 1/3 ogólnych kosztów igrzysk, a po raz drugi, kiedy złożył w grudniu 1968 roku wymagane przez MKOl gwarancje w sprawie respektowania suwerenności igrzysk. Na podstawie drobnych analiz meteorologicznych, termin igrzysk został ustalony na czas od 26 sierpnia do 10 września 1972 r. Zwycięstwo Monachium wywołało w świecie ogromną sensację, a mało zrozumiałą i zaskakującą dla wielu decyzję MKOl uzasadnił Avery Brundage, w odpowiedzi na pytanie postawione mu podczas konferencji prasowej w Meksyku, w następującym jednoznacznie sformułowaniu: „Uważaliśmy, że Monachium było tym miastem, które oferowało najwięcej gwarancji oraz które położyło największą zasługę w rozwoju olimpijskiego sportu”.

Igrzyska monachijskie a prestiż NRF

Organizowanie igrzysk to pośrednio tylko sukces miasta. Ich znaczenie wybiega daleko poza lokalne interesy bawarskiej stolicy. Stawką jest wykorzystanie ich dla prestiżu Niemieckiej Republiki Federalnej, zdobywanego środkami politycznymi, gospodarczymi i kulturalnymi. Tego aspektu igrzysk nikt z odpowiedzial-

nych polityków bońskich nie ma zamiaru ukrywać. Właśnie ten wzgląd jest powodem, że rząd federalny zgodził się partycypować w kosztach przygotowań i przeprowadzenia igrzysk, które szacuje się na 1,2 do 1,5 miliarda marek.

Na zorganizowanej 27 listopada 1968 r. konferencji CDU w sprawie sportu wyznaczono, ówczesny kanclerz Kurt Georg Kiesinger złożył taką oto znamieną deklarację: „Jesteśmy świadomi tego co Monachium oznacza dla Niemiec... Sport wymaga świadomego i planowego poparcia państwa. Sprawę Monachium traktuję jako moją osobistą sprawę, możecie na mnie polegać”.

Z kolei, przywódca bawarskiej CSU i ówczesny federalny minister finansów Franz Josef Strauss oświadczył: „Przygotowanie i przeprowadzenie igrzysk olimpijskich jest zadaniem, jakie pod względem swego znaczenia zdarza się w okresie pokojowym niezwykle rzadko”.

Zaś w opinii ówczesnego federalnego ministra spraw wewnętrznych Ernsta Benda: „Igrzyska te urosły do rangi zadania... o reprezentatywnym znaczeniu dla Niemiec”.

Cytowani trzej członkowie ówczesnego gabinetu wielkiej koalicji nie ograniczają się bynajmniej jedynie do werbalnych deklaracji. Kanclerz i minister finansów wchodzą w skład komisji doradczej (Beirat) komitetu organizacyjnego igrzysk, w którym minister federalny spraw wewnętrznych pełni z urzędu funkcję wiceprzewodniczącego. Ponadto minister finansów sprawuje kuratelę finansową nad działalnością specjalnie powołanego przedsiębiorstwa budowy obiektów olimpijskich.

A oto jeszcze jedna wypowiedź, tym razem głównego aktora wydarzeń, przewodniczącego komitetu organizacyjnego igrzysk Willi Daumego, podana w wywiadzie na pytanie, czy igrzyska olimpijskie mogą być jeszcze w ogóle im preją apolityczną:

„W 1936 r. Trzecia Rzesza zdołała sobie, jako znakomity gospodarz igrzysk olimpijskich, ogromną sympatię. Nie istniały jeszcze wówczas problemy Wschód — Zachód. Również i dzisiaj nie obejdzie się bez polityki. Zwycięstwa sportowe wzmacniają świadomość narodową”.

Na marginesie tej wypowiedzi należy wskazać na brak konsekwencji u Daumego, skoro we wcześniejszej enuncjacji deklaruje się jako przeciwnik flag i hymnów podczas dekoracji zwycięzców na igrzyskach.

Charakter monachijskich igrzysk

Nie można mieć wątpliwości, że organizatorzy uczynią wszystko, aby igrzyska monachijskie przeszły do historii, jako wzór organizacji doprowadzonej do najwyższej perfekcji.

Dokończenie na str. 4

dr GRZEGORZ MŁODZIKOWSKI

Jaka praca taka płaca (3)

Fundusz podwyżek robotniczych

W poprzednich artykułach dotyczących przedstawień do dyskusji zmian w sposobach tworzenia i działania bodźców ekonomicznych w przemyśle, omówiliśmy ogólny sens tych zmian oraz nowe zasady premiowania pracowników umysłowych. Dziś zatrzymamy się na sposobach podwyższania płac robotniczych.

Motywacja potrzeby zmian w tej dziedzinie jest taka sama jak w przypadku pracowników umysłowych. W przyszłości wzrost płac powinien być ściśle związany z poprawą stopnia efektywności pracy przedsiębiorstw. Proponuje się więc odejść od dotychczasowych metod odgórnych, okresowych regulacji płac w poszczególnych gałęziach przemysłu, oderwać fundusz płac robotniczych od wskaźnika produkcji globalnej i innych tego typu dyrektywnych wskaźników ilościowych, i uzależnić dalszy wzrost zarobków od rzeczywistej wypracowanej a nie pozornej zysków.

Ponieważ do przeprowadzenia tego manewru niezbędna jest określona baza wyjściowa, do której będzie można przymierzać zarówno poprawę gospodarczą przedsiębiorstw, jak i wzrost zarobków ich załóg, proponuje się przyjąć za taką bazę wyniki roku 1970. Naturalnie, nie biorąc pod uwagę wszelkich nadgodzin, wypłat nie objętych planowanym funduszem płac itp.

Począwszy od 1971 roku, za miarę się stworzyć w przedsiębiorstwach specjalny fundusz podwyżek płac robotniczych, który w następnym 5-leciu, ma być jedynym źródłem wzrostu zarobków.

Pieniądze na fundusz podwyżek płac robotniczych mają pochodzić z następujących źródeł:

• z efektów wynikających z ogólnej poprawy stanu techniki i ekonomiki w przedsiębiorstwie.

• ze zmniejszania stanu zatrudnienia. Zaoszczędzone kwoty w stosunku do planowanego funduszu płac oddadą będą pozostawać w zakładach i zasilać fundusz podwyżek.

• z niewykorzystanych kwot funduszu premiowego pracowników umysłowych.

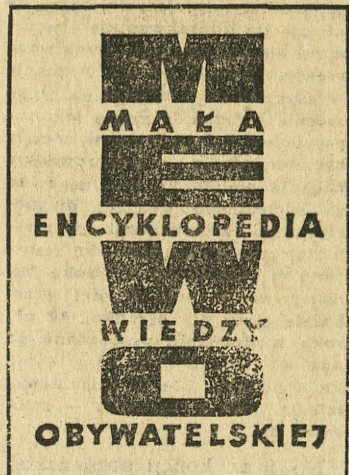
Można się chyba domyślić, że owe źródła zostaną otwarte dopiero po spełnieniu przez załogi określonych warunków.

W pierwszym przypadku, warunki te będą takie same jak u pracowników umysłowych. Przedsiębiorstwo musi zrealizować jedno zadanie na czelne i parę zadań odcinkowych.

Zadaniem naczelnym zawsze będzie osiągnięcie wyznaczonego na dany rok wskaźnika syntetycznego, najlepiej obrazującego całokształt gospodarki danego zakładu. Tam gdzie produkcja jest seryjna a materiały stanowią główną pozycję w kosztach, takim wska-

źnikiem syntetycznym może być określona obniżka kosztu jednostkowego wyrobu. Tam gdzie wytwarza się jednocześnie kilka lub kilkanaście wyrobów i rozliczenie kosztów każdego wyrobu z osobna jest trudne, takim wskaźnikiem syntetycznym może być uzyskanie ściśle wymiernej sumy oszczędności na kosztach itd.

Zadań odcinkowych może być wiele, ale wyznaczać się



będzie do realizacji 3-4. Powinny one zawsze trafiać w czule miejsca gospodarki zakładu. Na przykład tam, gdzie nie wykorzystuje się w pełni maszyn, można się spodziewać, iż Zjednoczenia zażądają określonej poprawy tego stanu rzeczy. Podobnie w przypadku niedomagań eksportu, kooperacji lub we wdrażaniu nowej techniki. Wykonanie tych zadań będzie pun-

ktowane. Każdy punkt będzie miał określoną wartość w złotych, przelewanych na fundusz podwyżek.

Mechanizm drugiego przypadku jest chyba jasny. Każde nieuzasadnione przekroczenie stanu zatrudnienia spowoduje, że starzy pracownicy będą musieli się dzielić podwyżkami z nowo zatrudnionymi. Każde zmniejszenie stanu zatrudnienia (w stosunku do planu danego roku) pozwoli więcej za robić pozostałym. Jest wszakże jeden warunek, nie wolno oszczędzać na służbach remontowych, bo prowadziłoby to do rychłej dewastacji majątku trwałego fabryk.

W trzecim przypadku, przelew niewykorzystanego funduszu premiowego pracowników umysłowych na fundusz podwyżek robotniczych, może nastąpić w zasadzie w 2 sytuacjach. Jeśli fundusz ten przekracza górną granicę w danym roku, lub jeśli kierownictwo zakładu nie wykona któregoś z zadań i zostanie ukarane potrąceniem premii.

Jeśli rozmiary funduszu podwyżek robotniczych przekroczą dopuszczalny dla danego roku pułap, nadwyżki nie przepadają, lecz będą przelewane na fundusz socjalny zakładów.

Na koniec warto zauważyć, że wysokość podwyżek płac robotniczych, będzie ograniczona z wyjątkiem płac pracowników umysłowych. Żadne z nich nie mogą rosnąć oddzielnie, lecz zawsze razem i w podobnym tempie.

PIOTR CHOJNACKI

Miasta i wsie podejmują Czyn Zwycięstwa

13 zakładów i instytucji w powiecie gostyńskim podjęło w pierwszych dniach marca zobowiązania i czynu społecznego o ogólnej wartości 20 mln zł. M. in. Kombinat PGR w Karolewie podjął zobowiązania, opiewające na 4,5 mln zł, a Spółdzielnia Pracy Przemysłu Skórzanego w Gostyniu — za 1,5 mln zł.

Na uwagę zasługuje fakt, że poza zobowiązaniami o zwiększeniu produkcji, poprawie jakości i obniżeniu kosztów, zwrócono wiele uwagi na czyny społeczne, których realizacja przyczyni się do poprawy warunków socjalno-bytowych ludzi pracy oraz upiększenia terenów przyzakładowych i wokół domów mieszkalnych.

Mieszkańcy Wilkonic np. wykonają czynu społecznego o wartości 202.000 zł. W ramach tych prac wyszlakują i wybetonują stawy wiejskie, oczyszczają 1500 mb rowu przydrożnego i założą kanalizację na odcinku 250 mb.

Mieszkańcy Gostynia wykonają roboty ziemne przy budowie wodociągu na osiedlu Pożogowo, udzielą pomocy przy urządzeniu 2 ogródków jordanowskich, wykonają roboty ziemne przy budowie kolektora wodociągowego. Wartość czynów mieszkańców Gostynia opiewa na ponad 785 tys. zł. (ww)

NASZE ROZMOWY

Wyczekiwany gość

Pan Adamczyk z Cempina zna dobrze swój pocztowy fach. Mówią o nim: pilny, rzetelny, punktualny i uczciwy. Jednym zdaniem — listonosz z prawdziwego zdarzenia. Od 42 lat z torbą doręczyciela pocztowego przemierza wzdłuż i wszerz wiele dróg, miejskich ulic, podwojek i wiejskich gościńców w Kościańskim i Śremskim. Znają go w Manieczkach, gdzie w r. 1926 rozpoczął pracę; znają — w Śremie, Dolsku, Iłowcu, Szoldrach i Lubiniu; znają wreszcie w Cempiniu, dokąd zmienił los rzucił go wraz z rodziną w pierwszych dniach po wyzwoleniu. Pozostał tutaj do dziś nadal wierny obronemu przed laty zawodowi.

— Dlaczego został pan listonoszem?

— Praca listonosza interesowała mnie od dziecka. Ale w międzywojennej Wielkopolsce było o nią bardzo trudno. Jeśli się już ją dostało, to trzeba było bardzo pilnować, bo za najmniejsze przewinienie otrzymywałem człowieka „terminatke”. Na miejsce pracy czekało już stu innych bezrobotnych. W roku 1926 za grosze udało się mi uzyskać pracę w agencji pocztowej w Manieczkach pow. Śrem, gdzie byłem pomocnikiem. Musiałem się przez dwa lata solidnie na

pracować, by mnie w roku 1928 przyjęto na stałe. Dostałem torbę, kiepski rower i we własnym ubraniu ruszyłem jako doręczyciel poczty w teren.

— Czy pamięta pan pracę na poczcie zaraz po wyzwoleniu?

— Tak, pamiętam doskonale. Byłem wtedy w Cempiniu, powiat Kościan, gdzie pracuję do dziś. Żyłka zawodowa za-



— Tegoroczna zima dała się pocztowcom szczególnie we znaki. Jak ją pan przeżył?

— Oj, dała się, dała. Mój rewir w Cempiniu obejmuje ulicę: 24 Stycznia, Nową, Rynek, Kościelną, Gen. Świerczewskiego, Poznańskie Przedmieście, Polną, Długą, Ratuszową i Krótką. W ten sposób codziennie przebywam około 6 kilometrów. Tej zimy było mi szczególnie ciężko, ale jakoś sobie dawałem radę. Mróz gołdoł, zamiecie śnieżne poważnie utrudniały doręczanie przesyłek. Jak sięgam pamięcią tak dokuczliwa zima, przeżyłem jako listonosz przed 40 laty. Była to zima z 1928 na 1929. Wie pan, gdybym nie chodził z przesyłkami, to czułbym się źle. Muszę wziąć torbę i pójść do domu do domu. Temu gazecie, tamtemu — list. Znamy mnie wszyscy i wszyscy czekają, co tam Adamczyk przyniesie. Ja zaś czuję się wtedy potrzebny i o wiele zdrowszy.

Rozmawiał: JERZY ZIELONKA

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3 Nr 33 (8110) 19 III 1970

DO REDAKTORA GŁOSU

A może inaczej?

Pragnę zwrócić uwagę na zagadnienie, które nurtuje mnie od pewnego czasu. Chodzi o przeciwdziałanie wypadkom drogowym.

Zdaje sobie sprawę, że wszystko co piszę jest dyskusyjne, ale ja — i nie tylko ja — tak te sprawy widzę z pozycji pasażera samochodowego, którym jestem dość często. Z moich obserwacji wynika właśnie propozycja, którą przedkładałem pod rozważenie.

Wśród kierowców nie brak, niestety, ludzi złośliwych, bezmyślnych. Tacy to jadą w nocy przy mijaniu na „dużych” światłach, nie dają na czas znaku „stop” lub mijania, wymszują pierwszeństwo. Oczywiście, nie przy MO lub tam, gdzie podejrzewają jej obecność. Na to są „za mądrzy”.

Dlatego warto chyba, aby funkcjonariusz MO, ale nie w

mundurze, może nawet z przedstawicielem Wydziału Komunikacji, wsiadał do prywatnego samochodu — najlepiej o zmrroku, nie tylko w dzień i w ten sposób ruszył „na łowy”. Na pewno nie odmówią swych samochodów członkowie Automobilklubów, organizacji tak samo za interesowanej naprawą kultury jazdy na szosach. Wiem, że takie akcje się organizuje — ale bardzo rzadko. To nie wystarczy. Trzeba je powtarzać możliwie często, o róż-

Kryminologia i kryminalistyka

Po przeczytaniu artykułu Pana Redaktora Jana Wolskiego pt. „Scigany i świadkowie” zamieszczonego na str. 4 „Głosu Wielkopolskiego” z dnia 15/16. III 1970 r. wyd. A. (nr 63; 8107) nasunęły mi się pewne wątpliwości.

Szanowny Pan Redaktor myli nie utożsamia kryminologię z kryminalistyką pisząc m. in. — „kryminologia, która operuje dziś takimi metodami jak fotografia porównawcza, projekcyjna, skalowa i reprodukcyjna...” Tymi zagadnieniami

nych porach dnia i nocy. Wówczas wśród kierowców pójdzie fama, że trzeba uważać, bo nie wiadomo kto w tej skromnie wyglądającej „Syrenie” siedzi...

Wiem, że to sprawa dyskusyjna, ale uważam, że trzeba odejść od schematycznego działania, jeśli ono nie lub niewiele daje. Takim schematem jest dla mnie kontrola pojazdów przez MO na ulicach miast lub ich peryferiach.

CZYTELNIK Z OSTROWA (Imię i nazwisko znane redakcji)

zajmuje się przecież nie kryminologią lecz KRYMINALISTYKĄ.

Kryminologia — bowiem jest nauką, która zajmuje się badaniem przestępstwa jako zjawiska psychofizycznego i społecznego, a nie sposobami i metodami wykrywania przestępstw. Z dalszych wierszy artykułu wynika jakoby daktyloscopia była gałęzią kryminologii, jej częścią składową. Tak przecież również nie jest, gdyż daktyloscopia jest pewnym działem wchodzącym w

skład kryminalistyki. Dalej pisze p. Redaktor: „nie jest to oczywiście miejsce na wykład kryminalistyki...” przechodząc w jednym z następnych zdań do pojęcia kryminologii („ekspertyza kryminologiczna”) choć z treści wyraźnie wynika, że chodzi tu o ekspertyzę kryminalistyczną. Nie chciałbym być źle zrozumiany. Nie zarzucam p. Redaktorowi nieznośności tych zagadnień. Może to być po prostu pomyłka w druku czy błąd dokonany przez pracownika zecerni, tym niemniej uważam, że sprawa ta wymaga sprostowania, aby nie wprowadzać w błąd, czy budzić wątpliwości u osób nie znających tych zagadnień.

Sądze, że w jednym z najbliższych numerów „Głosu” ukaże się sprostowanie tegoż artykułu lub p. Redaktor będzie uprzejmie odpowiedział mi listownie czy może ja nie pozostaję w błędzie.

Załączam wyrazy szacunku

ZBIGNIEW KWASNIEWSKI

Od redakcji: Nasz Czytelnik ma rację. Przypominamy, że kwalifikując do druku artykuł J. Wolskiego przeoczyliśmy, iż w publikacji tej nastąpiło pomylenie pojęć „kryminologia” i „kryminalistyka”.

Dokończenie ze str. 3

fekcji. Chodzi im jednak równie o nadanie im nowego, specyficznego charakteru, który — z jednej strony — spełniając warunki stawiane przez MKOl, będzie, z drugiej strony — służył postulatom polityki państwowej. Jeśli o pierwszą stronę chodzi, to wygrywając zresztą niechęć Avery Brundage'a do tzw. gigantyzmu igrzysk zapropozowano na siedzibę igrzysk Monachium, „miasto prowincjonalne”, aby tym przykładem stworzyć precedens na przyszłość, w której straszy ich widmo Moskwy, jako kandydatki do następnych igrzysk. Nie ukrywał tego Willi Daume, kiedy stwierdził dosłownie:

„W przypadku przeformowania idei wielkiej metropolii siła rze czy musi być brana pod uwagę Moskwa”.

Co się tyczy drugiej strony zagadnienia, to potraktowano dosłownie sprawę antygigantyzmu decydując się na wybór Oberwiesfeldu — terenu dawnego poligonu — lotniska sportowego o obszarze 280 hektarów — pod budowę wszystkich obiektów olimpijskich, gdzie najdłuższy dystans w osi długiej będzie wynosił 300 metrów. Zaletą Oberwiesfeldu jest ponadto jego bliskość od centrum miasta (4 km), z którym łączy go tor szybkiej kolei elektrycznej. Pierwszą z ukończonych budowli jest dominująca nad całą okolicą, 280 m wysoka, wieża telewizyjna. Przyszłość pokaże, czy charakter igrzysk będzie taki, jak przewiduje to ich motto, w myśl którego mają to być igrzyska „krótkich odległości... humanistyczne i radosne... w zieleni”. Otwarcie Oberwiesfeldu, ma nastąpić w 1971 r.

Drugim sloganem motta odpowiada pragnieniom wszystkich, dla których idea olimpijska kojarzy się z ideą młodości, piękna, przyjaźni i pokoju, i którzy mają prawo oczekiwać, że slogan ten nie pozostanie tylko na papierze. „Krótkie odległości” natomiast dotyczą tylko tych dyscyplin, które dać się przeprowadzić na terenie Oberwiesfeldu.

Regaty wioślarskie i kajakowe zostaną przeprowadzone na specjalnie w tym celu wykopanym koszarze 13,7 mln marek kanału, którego wymiary są: długość 2250 metrów i szerokość 140 m. Natomiast regaty żeglarskie, zgodnie z postanowieniem komitetu organizacyjnego z 19 marca 1967 r. odbyć się w Schilke koło Kilonii — stolicy kraju związkowego Szleszwik-Holsztyn. Kilonia będzie w ten sposób po raz drugi widownią olimpijskich konkurencji żeglarskich. Pierwszy raz bowiem odbyły się one tam w 1936 r. Można sobie zadać pytanie, czy na przeprowadzenie regat olimpijskich należało akurat wybrać to miasto, będące jednocześnie jednym z głównych portów wojennych NRF. Była przecież brana bardzo poważnie pod uwagę możliwość wyboru kapiełki Travemünde pod Lubecką.

Siałom kajakowy odbędzie się na tzw. „Eiskanal” w Augsburgu (60 km od Monachium) lub też na rzecę Isar w samym centrum Monachium.

dr GRZEGORZ
MŁODZIKOWSKI

Niedorozwój umysłowy — 40,5 procent nieletnich, zaburzenia zachowania — 69,25, nerwice, rysy neurotyczne — 13, osobowość nieprawidłowa (psychopatia, charakteropatja) — 72, uszkodzenie ośrodków układu nerwowego (bez padaczki) — 31, padaczka — 5,75 procent nieletnich — oto ubiegłoroczne wyniki badań lekarsko-psychologicznych dokonanych przez Ośrodek Diagnostyczno-Selekcyjny przy Sądzie Wojewódzkim w Poznaniu. Rezultaty te wskazały, że rozwój umysłowy i psychika części nieletnich, którzy weszli w kolizję z prawem, odbiegają od normy. Nie wiedząc na czym takie odstępstwo polega — trudno orzec wobec nieletniego najwłaściwszy środek wychowawczy lub poprawczy; trudno również np. w zakładzie poprawczym dobrać metody zapewniające resocjalizację. Z uznaniem trzeba przede wszystkim o tym, że nowe ustawodawstwo karne kładzie nacisk na zbieranie danych poznawczych o oskarżonym.

Obecnie jest to problem niedość doceniany nawet przez przedstawicieli świata nauki.

Jeszcze gorzej sytuacja przedstawia się w praktyce. W ub. roku do sześciu — tyle jest w kraju — ośrodków diagnostyczno-selekcyjnych sady skierowały na badania 1056 nieletnich, zakłady poprawcze i wychowawcze — 128, MO i prokuratury — 28, inne instytucje — 16. Szczególnie zadziwia tu liczba „128”, gdyż w zakładach poprawczych sporo jest nieletnich nieprzebadanych i jednocześnie przysparzających szczególnych trudności wychowawczych.

Niechęć do współpracy z ośrodkami nie zawsze wynika z konserwatyzmu. Funkcjonariusze aparatu wymiaru sprawiedliwości żalą się, często nie bez racji, że badania w ośrodku trwają zbyt długo (czasami ponad 30 dni), a opinia o badanym zawiera mało praktycznych wskazówek co do dalszego postępowania. W szczególności nie uwzględnia się predyspozycji zawodowych nieletniego. Brak również wniosków pod adresem wszystkich komórek zakładu poprawczego, a więc internatu, szkoły i warsztatów. Dodajmy, że niedość ujednolicona terminologia lekarsko-psychologiczna, którą operuje się w tychże opiniach, czyni je niezbyt komunikatywnymi.

Wymienione jedynie przykładowo mankamenty w działalności ośrodków najmniej widoczne są w placówce

poznajskiej. Taka jest ocena Ministerstwa Sprawiedliwości, które uznało ośrodek w Poznaniu za wzorcowy i zaleciło korygowanie z jego doświadczeń. Zalecenie to dotyczy zarówno placówek już istniejących jak i tych, które wkrótce powstaną w Warszawie, Katowicach i w Szczecinie. Dalekosiężny cel resortu to organizacja ośrodków w każdym województwie.

Wróćmy do placówki poznajskiej. Jej krótka historia uczy, że przemyślana inicjatywa, która realizuje się konsekwentnie i wspólnymi siłami przynosi oczekiwane efekty. Prezydium RN Poznania wyasygnowało fundusze na wyposażenie ośrodka, a grupa lekarzy, psychologów i pedagogów zaczęła bezinteresownie przeprowadzać badania nieletnich. Styl pracy tego społecznego ośrodka diagnostycznego zadecydował o przekształceniu go w placówkę resortową (z początkiem ub. roku Ministerstwo Sprawiedliwości przekazało etaty dla ośrodka). W ub. roku w Poznaniu przebadano ponad 400 nieletnich (tyleż w ośrodku sopoćkim, ale w zajmującej trzecią lokatę Falenicy — zaledwie 110).

No i w końcu poznajskiej placówce powierzono rolę wiódącą. Zasiada do m. in. kierownika ośrodka — dr Zenona Chmielowskiego, prezesa Sądu Wojewódzkiego — Stanisława Fornalika i kierownika Zakładu Prawa Penitencjarne go i Polityki Penitencjarnej Instytutu Prawa Karnego UAM — doc. dr. Józefa Radzkiego.

Bliskotliwa kariera poznajskiego ośrodka diagnostyczno-selekcyjnego nie oznacza jednak, że w naszym regionie został już rozwiązany problem badań osobopoznawczych, które wymagają m. in. przeprowadzania — przez kuratorów — wywiadów środowiskowych. Otóż właśnie te ostatnie nader często zawierają informacje niepełne są mało przydatne w określaniu środka, który należałoby zastosować wobec nieletniego. Fakt ten wymaga skrupulatnego przeszkolenia kuratorów.

Nieprawidłowość o jeszcze znacniejszym ciężarze gatunkowym wynika z całkowitego braku danych na temat atmosfery domowej w rodzinie badanego, jego warunków bytowych i opieki dotychczas nad nim sprawowanej. W ubiegłym roku ośrodek nie posiadał tego rodzaju informacji w odniesieniu do kilku procent badanych. Prawda, że byli oni mieszkańcami odległych regionów (np. Białostockiego). Jednakże czy nie można było przy pomocy właściwych instytucji ściągnąć danych tak istotnych, dla formułowania trafnych wniosków co do dalszego postępowania z nieletnimi?

Kolejny problem wynika z faktu: w ub. roku 86,2 procent wniosków ośrodka zostało zaaprobowanych.

nych orzeczeniami sądów. W związku z tym na ostatnim seminarium przedstawicieli placówek diagnostycznych *) padło pytanie — postulat: czy nie byłoby wskazane, by sąd orzekając inaczej niż proponuje ośrodek podawał przyczyny zajęcia odmiennego stanowiska?

Niejednokrotnie powód różnicy zdań między sądem a placówką badań osobopoznawczych jest nader oczywisty. Np. ośrodek proponował umieszczenie 10 zbadanych w zakładzie poprawczym dla nieletnich o obniżonym intelekcie. Sąd zastosował tego rodzaju środek izolacyjny tylko wobec trzech spośród tych 10. Dlaczego? Brak miejsc w jednym z Wielkopolskich zakładów poprawczych o takim profilu. Nawiąsem mówiąc w placówce tej obok osób o obniżonym intelekcie, znajdują się również nieletni głęboko upośledzeni, którzy winni się znaleźć w zakładzie (podległym służbie zdrowia) przeznaczonym właśnie dla takich chorych. Uniemożliwia to jednak brak wolnych miejsc w zakładach dla głęboko upośledzonych.

Przykład ten nasuwa niewesołe refleksje. Ministerstwo Sprawiedliwości przywiązuje ogromną wagę do rozwoju ośrodków diagnostyczno-selekcyjnych i doskonalenia metod ich działania.

Postuluje się, by badaniami obejmować wszystkich nieletnich, wobec których stosuje się środki wychowawcze i poprawcze o charakterze izolacyjnym. Niedostatek efektywności działań jest jednak na rzecz stworzenia warunków umożliwiających realizację wniosków placówek diagnostycznych. W tej sytuacji (tzn. kiedy sieć zakładów wychowawczych i poprawczych wymaga nie tylko rozwoju, ale również profilacji) sady niejednokrotnie nie mogą przyjąć wniosków placówek diagnostycznych, tylko dlatego, że nie ma on szans na szybką realizację.

Część słusznych wniosków ośrodka nie ma więc praktycznego znaczenia. A te jego propozycje, które uwzględniają sady oraz zakłady wychowawcze i poprawcze? Jest to wielka niewiadoma wynikająca z dwóch faktów.

Po pierwsze, ośrodek działa dopiero od 1967 roku. Po drugie: chcąc stwierdzić jego przydatność dla resocjalizacji należałoby zorganizować komórkę tzw. katamnetyczną, badającą drogi życiowe nieletnich po opuszczeniu zakładów wychowawczych i poprawczych. Badania takie zamierza się podjąć w Poznaniu, co uznać trzeba za projekt godny placówki wzorcowej.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) W dniach 2 i 3 bm. odbyło się w Poznaniu ogólnokrajowe seminarium poświęcone ocenie ośrodków diagnostyczno-selekcyjnych.

Niebezpieczeństwo szkodliwego wpływu leków na człowieka, obsługującego pojazdy mechaniczne, zagraża nie tylko kierowcom, ale również pracownikom zatrudnionym w służbie ruchu, kolei, obsługującym precyzyjne maszyny; ogólnie mówiąc — pracującym w warunkach wymagających natężenia uwagi — każda chwila nieostrożności może bowiem grozić kłopotem lub śmiercią. Niestety, chociaż problem ten nie jest nowy, nie został dotychczas rozwiązany. W Polsce nad nim pracują m. in. Instytut Leków oraz Centralny Ośrodek Badawczy Kolejowej Służby Zdrowia. Spośród krajów socjalistycznych duże osiągnięcia w tych badaniach ma Instytut Medycyny i Komunikacji w NRD. Podobne placówki działają w wielu innych krajach.

Prace nad wpływem poszczególnych preparatów na stan psychofizyczny człowieka prowadzone są w różnych kierunkach. Obejmują one badania psychofarmakologiczne, testy psychologiczne — psychiatryczne, prace eksperymentalne na zwierzętach i oznaczenia biochemiczne. Zwrócono również uwagę na szkodliwy wpływ spożywania dużej ilości kawy naturalnej, zawierającej kofeinę i będącej środkiem pobudzającym.

W wyniku dotychczasowych prac, w niektórych krajach za proponowano, aby specjalnie znaczyć leki, których powin nie unikać prowadzący i obsługujący urządzenia mechaniczne; w innych krajach ogłoszono listę leków, których nie wolno stosować przy prowadzeniu pojazdów mechanicznych. W NRD pacjenci, którzy przyjmują leki obniżające sprawność psychofizyczną, mają czasowo zatrzymane prawa jazdy.

W Polsce — Instytut Leków, opierając się na wynikach badań prowadzonych na całym świecie, opracował zestawienie grup leków, wobec których na leży zachować szczególną ostrożność.

Stwierdzono m. in. możliwość szkodliwego wpływu na stan psychofizyczny człowieka środków nasennych, uspokajających i psychotropowych. Niektóre z nich wykrywa się w moczu jeszcze w 3 tygodnie po ich podaniu. Przyjęte wieczorem 0,1 g luminalu powoduje u kierowcy ograniczenie zdolności do pracy również w następnym dniu. Lek uspokajający mogą spowodować zobojętnienie na bodźce zewnętrzne. Zwrócono uwagę na niektóre leki rozszerzające naczyńia wieńcowe (np. Eucardin) oraz leki przeciwbólowe. Zawierają one niekiedy w swym składzie długodziałające barbiturany, które w przypadku zwiększenia dawki leku, lub jednoczesnego przyjmowania takich preparatów jak brommepramat, mogą być niebezpieczne.

Alkaloidy z grupy belladonna i środki atropinopodobne (niektóre z nich stosowane są w leczeniu choroby wrzodowej) powodują rozszerzenie źrenicy (uniemożliwia to właściwą ocenę odległości i zmniejsza pole widzenia) oraz zwiększa wrażliwość oka na światło.

Środki antyhistaminowe (używane np. przy leczeniu ka taru siennego) i leki stosowane w chorobie lokomocyjnej (np. Aviomarin) również powodują ograniczenie zdolności psychofizycznej. Oczywiście nie powinno się obsługiwać pojazdów mechanicznych po przyjęciu narkotyków.

Wspomniane tu leki nie wy czerpują długiej listy preparatów, których stosowanie podczas prowadzenia pojazdów mechanicznych, lub w pracy w wyżej wymienionych warunkach, wymaga szczególnej ostrożności.

Osobne niebezpieczeństwo stanowi wpływ leków na działanie alkoholu. Nawet przyjęcie aspiryny czy piramidonu powoduje, że wypicie np. niewielkiej ilości piwa może być przyczyną wypadku. Fakt dobrego samopoczucia i wzmożonej aktywności jest szczególnie niebezpieczny u osoby obsługującej pojazd mechaniczny, ze względu właśnie na ograniczoną samokontrolę. Najprostszym doświadczeniem może być próba z przejechaniem między słupkami rozstawionymi weżej niż samochód. Prawie wszyscy kierowcy, którzy poprzeczają prawo do oceny sytuacji, po zaburzeniu stanu psychofizycznego zdecydowali się przejechać mimo wszystko...

Najlepszym sprawdzianem zachowania się prowadzącego pojazd mechaniczny po zażyciu różnych leków jest zastosowanie do badania aparatury, składającej się z ekranu, na którym badany widzi konkretną sytuację drogową i ma do dyspozycji kierownicę, dźwignię gazu i hamulec; jednocześnie następuje zapis jego reakcji.

Istnieje szereg innych urządzeń i aparatów do kontrolowania zdolności koncentracji, szybkości reakcji na bodźce akustyczne i optyczne itp.

Zasygnalizowane powyżej problemy nie są, niestety, dostatecznie doceniane przez ogół społeczeństwa. Istnieje bezwzględna konieczność w każdym przypadku przyjmowania leków przekonsultowania z lekarzem ich ewentualnego wpływu na ograniczenie zdolności do prowadzenia, obsługi pojazdów i urządzeń mechanicznych.

ANDRZEJ CZŁONKOWSKI

14 szkół przyjmuje kandydatów na chorążych

Poza rekrutacją do akademii wojskowych, wyższych szkół oficerskich i szkół zawodowych podoficerów — o czym już informowaliśmy — Ministerstwo Obrony Narodowej ogłosiło ochotniczą rekrutację kandydatów do następujących szkół chorążych:

Wojsko Zmechanizowanych, Wojsko Pancernych, Wojsko Inżynierskich i Komunikacji, Wojsko Łączności, Wojsko Ochrony Pogranicza, Personelu Lotającego Wojsk Lotniczych, Personelu Technicznego Wojsk Lotniczych, Wojsko Radiotechnicznych, Służby Uzbrojenia, Służby Samochodowej, Służby Topograficznej, Służby Kwatermistrzowskich, Służby Inżynierii no-Budowlanej, Wojskowej Służby Wewnetrznej.

Szkoły chorążych zawodowych przygotowują kandydatów do wojskowej służby zawodowej w korpusie chorążych. Nauka w szkołach chorążych zawodowych łącznie z praktyką w jednostkach wojskowych trwa:

- dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych i równorzędnych szkół zawodowych — trzy lata;
- dla absolwentów liceów ogólnokształcących i szkół zawodowych stopnia licealnego — od 1 do 2 lat.

O przyjęcie do szkół chorążych ubiegać się mogą: a) absolwenci zasadniczych szkół zawodowych (szkół równorzędnych) w wieku 17—21 lat; b) absolwenci średnich szkół zawodowych i ogólnokształcących w wieku 17—24 lat.

Egzaminy wstępne odbędą się od 4 do 7 sierpnia 1970 r. Termin składania podań wraz z dokumentami o przyjęcie do szkoły Chorążych Personelu Lotającego Wojsk Lotniczych upływa 15 maja, a do pozostałych szkół 15 czerwca 1970 r.

Blizszych szczegółowych informacji udzielają powiatowe, miejskie i dzielnicowe sztaby wojskowe. (na)

Chodziło o Noteć

... nie o Warte, której dolina otacza miasto Chodzież, o czym pisaliśmy w artykule pt. „Nie tylko porcelana słynąca” („Głos” nr 63 z 15/16 bm.). Odpowiedni fragment artykułu winien więc brzmieć: „Fizjograficzne położenie Chodzieży, okolonej malowniczymi wzgórzami, doliną Noteci oraz jeziorami — Miejskim, Strzeleckim” itd. Przepraszamy.

NOWE STAWKI CELNE NA SAMOCHODY

K. J., B. W., C. J., A. P., — Dla czego podwyższono opłaty celne za samochody sprowadzane do Polski? Czy rozporządzenie to dotyczy także osób, które przebywają za granicą przez dłuższy czas i tam pracują? Przyjechałem z zagranicy 10 marca br., zgłaszając przywóz samochodu, który nadejście jednak później koleją; jaką stawkę celną będę płacił?

RED: — Podwyższone stawki celne mają charakter prewencyjny, zmierzający do ograniczenia prywatnego importu samochodów. Chodzi o to, aby dewizy przeznaczane na kupno samochodów do cen światowych.

Nowa stawka celna w wysokości 150 zł za 1 kg samochodu (nowego lub używanego) dotyczy za równo osób, które przebywają za

Czytelniczy pytaja REDAKCJA ODPOWIADA

granica przez okres dłuższy niż 6 miesięcy i tam nabywają samochód jak i osób, które samochody otrzymują jako darowiznę bądź też nabywają samochód podczas prywatnego pobytu za granicą. Osoby, które przesiadły się z zagranicy przed 14 marca br. i wśród rzeczy zgłoszonych zadeklarowały także przywóz samochodu (nawet jeśli nadejdzie on w terminie późniejszym) — będą opłacały cło w wysokości poprzednio obowiązującej.

Zwolnione z opłaty celnej mogą być osoby służbowo delegowane przez ministerstwa i inne centralne urzędy do pracy za granicą, jeśli nabyły one tam samochód przed 14 bm., użytkowały go tam i miały zarejestrowany ten pojazd na swoje nazwisko. Nie dotyczy to osób, które wyjechały za granicę w celu studiów lub działalności naukowej-badawczej bez skierowania przez właściwe polskie urzędy lub instytucje państwowe lecz tylko za ich zgodą.

Obniżone stawki celne (do 50 zł) mogą być stosowane do osób,

które przywożą samochody produkcji krajów socjalistycznych właśnie z tych krajów.

We wszystkich przypadkach, kiedy możliwe jest stosowanie ulg wniosków należy kierować bezpośrednio do Głównego Urzędu Celnego w Warszawie, ul. Frascati 2. Informacji szczegółowych udziela Urząd Celný w Poznaniu, telefon 556-31 między godz. 7.40 a 15, a w soboty do godz. 13.

ZAŚWIADCZENIE KONSERWATORA ZABYTKÓW

Jadwiga P. — Wyjeżdżam do syna za granicę. Posiadam 3 ładne talerze srebrne. Chciałabym je zabrać jako prezent a zarazem jako pamiątkę po rodzinie. Czy muszę mieć jakieś zezwolenie? RED: — Osoby zamierzające wywieźć za granicę obrazy, rzeźby, meble, wyroby ze srebra itp. obowiązane są uzyskać zaświadczenie konserwatora zabytków: mieszkańcy Poznania w Wydziale Kultury Prezydium Rady Narodowej w Poznaniu, pl. Kolegiacki 17; mieszkańcy województwa w Wydziale Kultury Prezydium WRN, al. Stalingradzka 18. W tym celu należy zwrócić się do konserwatora, po-

kazać przedmioty, które pragnie się wywieźć i prosić o wydanie zaświadczenia. Jeżeli przedmiot nie stanowi dobra kultury narodowej, konserwator wyda zaświadczenie odczynne. Opłata skarbową do podania wynosi 10 zł, a za wydanie zaświadczenia 20 zł. (348)

JAK ODSZUKAC PRZEDWOJENNĄ METRYKĘ

Matka. — Córka moja stale mieszka za granicą i potrzebuje metrykę urodzenia. Córka urodziła się pod Warszawą. Gdzie powinienem zwrócić się z prośbą o wydanie odpisu aktu urodzenia zaznaczonego, że córka mieszka za granicą. Należy oczywiście podać dokładne dane osoby, o której chodzi, miejsce urodzenia, adres przedwojenny, imiona rodziców, nazwisko panieńskie matki oraz jak najwięcej szczegółów, które mogłyby być potrzebne przy wyszukiwaniu starych akt. (483)

PRZEKAZANIE WŁASNOŚCI NA RZECZ PAŃSTWA

J. St. — Posiadam dom mieszkalny 30-pokojowy. W domu tym mieszkam się także sala taneczna. Po nieważ ukończyłam już 65 lat, chciałabym tę posesję oddać państwu w zamian za rentę. Czy istnieje taka możliwość? RED: — Nie ma takich przepisów, które by przewidywały prawo do renty, czy emerytury w zamian za przekazanie na własność Państwu budynku mieszkalnego. W sprawie zrzeczenia się własności nieruchomości wraz z budynkiem na rzecz Państwa, wymaga na jest zgoda właściwego organu prezydium rady narodowej. Zrzeczenie się wymaga formy aktu notarialnego. (234)

ODSZKODOWANIE ZA ZŁAMANIE RĘKI

L. F. — 10 stycznia br. uległam wypadkowi (złamanie prawej ręki) na skutek nie oczyszczonego z lodu chodnika. Jestem rencistką, dorobiłam sobie 300 zł za pracę miesięczną. Czy powinienam otrzymać odszkodowanie?

RED: — Za skutki wypadku powstałego w związku z nieuprzątnięciem chodnika i nie posypaniem go piaskiem odpowiada materialnie wobec poszkodowanego właściciel nieruchomości oraz wydział gospodarki komunalnej i mieszkalniowej prezydium DRN. Powinna więc Pani wezwać te osoby do zapłaty odszkodowania w określonym terminie a w razie bezskutecznego wpływu tego terminu, dochodzić odszkodowania na drodze postępowania sądowego. (218)

ZACZYNAJMY WIOSENNE PORZĄDKI!

ŚRODKI DO CZYSZCZENIA, SZOROWANIA I ODŚWIEŻANIA URZĄDZEŃ DOMOWYCH

POLECA

M. H. D. — „CENTRUM“
GODZINY HANDLU OD 10 DO 20
UŁATWIĄ ZAKUP NASZYM KLIENTOM

K1746

SPORTS

Górnicy w półfinale Zdobywców Pucharów

Pierwszy w historii polskiego piłkarstwa zespół klubowy awansował do 1/2 finałowych rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów. Jest nim zabrański Górnik, który w rewanżowym meczu pokonał w Chorzowie drużynę Lewski (Sofia) — mistrza Bułgarii i zdobywcę pucharu tego kraju.

Zwycięstwo zespołu polskiego oglądało 110.000 widzów, zgromadzonych na chorzowskim Stadionie Śląskim. Mecz nie należał do łatwych, o czym zdecydowała nerwowa gra obu zespołów i graszki boisko. Były jednak okresy, kie-

Szermierka

Polacy na mistrzostwach świata

Szermierze mistrzostwa świata juniorów odbędą się w dniach 27-30 bm. w Mińsku (ZSRR). W imprezie weźmie udział ponad 200 zawodników z 26 krajów, a wśród nich 12-osobowa reprezentacja Polski. W ekipie tej znajdzie się jeden zawodnik z Poznania — Leszek Jarosławski z Warty. Brał on udział w poprzednich mistrzostwach, awansował do szerokiego finału, w którym przegrał z późniejszym zdobywcą 5 miejsca Heinem (NRF) i Rumunem Petrussem. (X)

Slalom gigant kobiet

W bardzo trudnych warunkach atmosferycznych została rozegrana pierwsza konkurencja Memoriału Br. Czecha i H. Marusarzówny — slalom gigant kobiet. Faworytką konkurencji była zawodniczka NRF Rosi Mittermayer, która w kombinacji alpejskiej na ostatnich mistrzostwach świata w Val Gardena.

Tylko przez krótką chwilę trwała radość w obozie polskim, gdy po przejeździe mistrzyni naszego kraju Ludwika Majerczyk znalazła się ona na tablicy wyników na pierwszym miejscu. Zaraz jednak sprawę się wyjaśniła. Polka minęła bramkę za co oczywiście została dyskwalifikowana. Najszczęśliwszą okazała się zawodniczka Austrii Eveline Heissler. Mittermayer musiała się zadowolić tym razem 5. miejscem, a najlepszą z Polek Anna Skupień dopiero 8. pozycją. (o-b)

Z notatnika hokeisty

Walne zebranie sprawozdawcze Poznańskiego Okręgowego Związku K. Hokeja na Trawie odbędzie się 3 kwietnia w sali „Mozalka” przy Starym Rynku o godz. 17. Walny zjazd PZHT obradować będzie w Poznaniu 12. IV.

Na posiedzeniu Rady FIIH (Międzynarodowa Federacja) zdecydowano, że począwszy od 1971 r. przeprowadzane będą rozgrywki o Puchar Świata. Będzie one dostępne dla wszystkich krajów członkowskich FIIH. Imprezy te odbędą się w latach 1971 i 1973, a następnie co 4 lata. W 1972 r. odbędzie się turniej olimpijski. Organizatorem spotkań w 1971 r. jest Pakistan. (t)

Dnia 16 marca 1970 r. zmarł nagle podczas pełnienia obowiązków służbowych

STANISŁAW WIŚNIEWSKI

przes Zarządu Powiatowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Poznaniu z siedzibą w Lubiniu, członek Rady Oddziałowej CZSMB w Poznaniu, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Złotą Odznaką CZSMB.

W Zmarłym tracimy długoletniego i sumiennego pracownika i działacza spółdzielczości mieszkaniowej.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd, Rada i współpracownicy Powiatowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Poznaniu z siedzibą w Lubiniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 20. III. 1970 r. o godzinie 15 na cmentarzu w Żabikowie.

21997g

Za okazane współczucie i żal oraz udział w pogrzebie prezesa naszego Zarządu

ZENONA SUCHAŃSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE instancjom partyjnym i stronnictwom politycznym, radom narodowym i władzom oświatowym, organizacjom młodzieżowym i społeczno-politycznym, Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych i branżowym związkom zawodowym, instancjom i ogniom Związku Nauczycielstwa Polskiego w całym kraju, szkołom, nauczycielom i pracownikom nauki oraz osobom prywatnym — składa

Zarząd Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu

Poznań, Grudzień 1970 r.

22116g

POZNAN, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ▲ Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki poczyt. i „Ruch”.

▲ Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. ▲ Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-8

Kolarskie novum

Polacy wygrali I część Tour d'Algerie

Pamiętny VII etap wyścigu kolarskiego dookoła Algierii, który zdzielił szereg uczestników tej trudnej imprezy, narobił wiele zamieszania i spowodował decyzje organizatorów, stanowiące prawdziwe novum w historii kolarstwa szosowego. Postanowiono, że ponieważ na placu boju pozostało, po niedzielnym etapie, za ledwie 67 zawodników, należy ująć w tym momencie I część wyścigu za zakończoną. W tej sytuacji triumfatorami wyścigu zostali Polacy, którzy wysunęli się w Tłreacie na czoło generalnej klasyfikacji przed NRD i Wielką Brytanią. W indywidualnej klasyfikacji zwycięzcą I części Tour d'Algerie został Hanusik przed Le-gierse (Holandia) i Knispelom (NRD). (o-za)

Tu Sztokholm!

W drugim wtorkowym meczu ze spół CSRS pokonał NRD 4:1 (2:0, 0:0, 2:1).

W meczu tym zanosilo się na wysoką porażkę Niemców, bowiem Czechosłowacy po 10 minutach gry prowadzili już 2:0. Od tego jednak momentu zespół NRD uporządkował jednak swą grę w obronie i zaczął nieoczekiwanie stawiać silny opór pretendentom do medalowej pozycji. W drugiej tercji, zakończony wynikiem bezbramkowym, niemieccy hokeiści posiadali nawet okresami przewagę, której nie potrafili jednak uwidocznić cyfrowo.

W trzecim spotkaniu Finlandia nieoczekiwanie pokonała Szwecję 3:1 (2:0, 1:1, 0:0).

1. ZSRR 6:0 21-2
2. Finlandia 4:2 13-4
3. CSRS 4:2 14-6
4. Szwecja 4:2 12-8
5. POLSKA 0:6 4-22
6. NRD 0:6 3-22 (za)

Szcypioniści wznowiają rozgrywki ligowe

Piłkarze ręczni wznowiają rozgrywki o mistrzostwo I ligi 21/22 bm. O dzień wcześniej wystartują zawodniczki ekstraklasy, w której okręg poznański nie ma swego reprezentanta. Z tego względu baraż dla nas interesujący pojedynek mężczyzn. Barw Poznania broni pomyślnie zespół Grunwaldu, utrzymujący się zawsze w czołówce najlepszych drużyn krajowych.

Dla przypomnienia podajemy tabelę I-ligowców po zakończeniu pierwszej rundy rozgrywek.

1. Spółnia Gdańsk 18:4 243-197
2. Śląsk Wrocław 17:5 236-182
3. Wybrzeże Gdańsk 15:7 204-187
4. Pogoń Zabrze 14:8 230-210
5. Grunwald Poznań 13:9 222-192
6. Anilana Łódź 12:10 220-209
7. Stal Mielec 10:12 195-225
8. Gwardia Opole 10:12 215-241
9. Concordia Piotrków 7:15 207-243
10. Sparta Katowice 7:15 245-254
11. AZS Katowice 5:17 204-245
12. Warszawianka 4:18 189-225

I liga zarówno kobiet jak i mężczyzn zostanie zmniejszona do 8 zespołów w drodze automatycznego spadku 2 ostatnich drużyn z mistrzostw sezonu 1969/70. Natomiast zespoły, które zajmą miejsca 7-10 w I lidze grać będą z mistrzami II ligi — dwa turnieje (półfinały i finały) o pozostałe dwa miejsca w ekstraklasie.

Sobotnie i niedzielne mecze I ligi mężczyzn odbędą się w Opolu, Poznaniu, Zabrzu, Gdańsku i Wrocławiu. Grunwald podejmować będzie 21. III zespół mielecki Stal i 22. III — Warszawianki, a więc drużyny słabszej i winien powiększyć swój punktowy stan posiadania. (p)

Dnia 17 marca 1970 r. zmarła nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, w wieku 57 lat

ZOFIA KAKOLEWSKA

z domu KORCZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 marca br. o godz. 16 na cmentarzu solackim przy ul. Lutyckiej.

W głębokim żalu pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Grudzień 70 m. 8. 22063g

Dnia 17 marca 1970 r. zmarła najukochańsza i nieodżałowana żona i matka

HELENA HUBERT

z domu SOKOŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 14.50 na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

maż z dziećmi i rodzina

Poznań, Hetmańska 11 m. 2. 22119g

Dnia 16 marca 1970 roku zmarł nasz były długoletni pracownik

PIOTR BĘDZIECHA

Rodzinie Zmarłego wyrażamy głębokiego współczucia — składają

Kierownictwo — Rada Zakładowa — pracownicy

Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33

K2004



od dziś
po 10 zł za 1 kg

K1999

Praca

Przyjmę prace dziewiar-skie na jedno i dwupły-towym aparacie. Telefon 569-71. 20477g

Potrzebny pracownik na rolnictwo. Ludwik Miel-carek, Osieczna, pow. Leszno. 1109p

Sprzedaż

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Po- znań, Czerwonej Armii 10. 19651g

Ryby akwaryjne, pokarm żywy i suchy, kwiaty cie-te i doniczkowe poleca Kwaciarnia — Konin, pl. Wolności 3. 19335g

Tanio sprzedam tapczany, szafę, piec przenośny. Ul. Klin 1, piętro. 20519p

Sprzedam inkubator do wyłęg drobiu na 3.000 jaj. Leszno Wlkp., ul. P. Wolińska 3. 1106p

Sprzedam pług ciągniko- wy, dwuskbowy. Leon Wencel, Krosno, pow. i poczta Wągrowiec. 1103p

Pawilon pszczelarstki ob-sadzonych 20 rojów, oran-żerie 40 m² oraz 70 okien — sprzedam. Głogów, Lipo-wa 11. 1121p

Pracownię czapniczą z kompletnym wyposaże-niem do produkcji szero- kiego asortymentu — czap-pek z powodu śmierci mi- strza sprzedam. Informa- cje: Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 4, tel. 536-47. 21861g

Wózki dziecięce ostatnia nowości, głębokie — spa- cerowe, wozory prawnie zastrzeżone. Wytwórnia, Orzeszkowej 13a. 19893g

Lokale

2 małe pokoje, kuchnia, łazienka, c. o. etażowe, samodzielne. IV ptr., Je- życe, zamieszanie na 2 po- koje — większe, kuchnia, łazienka. Warunki do o- mówienia. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 21484g.

Nauczyciel z żoną (człon- kowie spółdzielni) poszu- kują pokoju niemeblo- wanego. Sprawa pilna. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 21871g.

Małżeństwo bezdzietne — członkowie spółdzielni, po- szukuje pokoju z kuchnią lub pokoju. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 20392g.

Nieruchomości

Sprzedam dom mieszkal- ny murowany, 3 pokoje, kuchnia, 2 budynki gos- podarcze i 1.80 ha ziemi w miejsc. Koło. Stefan Stasiak, Koło, ul. Dąb- ska 26. 1082p

Sprzedam ogrodnictwo — cokość 120 ha w tym 4 działki budowlane 1.000 m² na terenie Inowrocła- wia (sila, światło, woda), belgijski, inspekty 160 o- kien. Wiadomości: Jerzy Tobolski, Inowrocław, To- runska 20 m. 1. 1105p

Gospodarstwo rolne 3 ha zelektryfikowane, 8 km od miasta powiatowego — sprzedam bardzo tanio, z powodu choroby. Helena Maślaj, wieś Pokrzynek, poczta Marzenin, pow. Wągrowiec, woj. poznań- skie. 1118p

Sprzedam 13,50 ha ziemi ornej z budynkami, 4,75 lasu. Nowicki, Kędzie- rzyn, pow. Gniezno. 1119p

Dnia 17 marca 1970 r. zmarł, opatrzony Sa- kramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 80, 8p.

WACŁAW MIELCARZEWICZ

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 10.25 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W smutku pogrążona

żona i rodzina

Poznań, Osiedle Jagiellońskie 3 m. 22. 22053g

Dnia 16 marca 1970 roku zmarła długoletnia i wzorowa pracownica Państwowego Szpitala Klinicznego nr 1 AM w Poznaniu

BOŻENA FONROBERT

Długoletnią i nienaganną pracą zaskarbiła sobie szacunek załogi Szpitala.

Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 marca 1970 roku o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie. Rada Zakładowa, pracownicy, Dyrekcja Szpitala K2003

Dnia 15 marca 1970 r. zmarła

JULIANNA SZOTKIEWICZ

były długoletni pracownik Zarządu Aptek.

Zmarła była sumiennym pracownikiem i ser- deczną koleżanką.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. na cmentarzu na Górczynie.

Dyrekcja — Rada Zakładowa

Zarządu Aptek

Województwa Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu K2024

† Dnia 17 marca 1970 r. zmarł, opatrzony Sa- kramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 71, 8p.

ANTONI WIŚNIEWSKI

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Prusa 18 m. 9. 22143g

- ♦ Wykładziny podłogowe rolowane — ocieplone płytą paździerzową.
- ♦ Układanie — czyszczenie — lakierowanie parkietów klepkowych nowych i starych.
- ♦ Malowanie — farbami klejowymi, olejnymi, emulsyjnymi.
- ♦ Instalacje gromochronowe.
- ♦ Instalacje siły i światła.
- ♦ Metalowe bramy — furtki — balustrady, kraty —

WYKONUJE NA ZLECENIE LUDNOŚCI

SPÓŁDZIELNIA PRACY ROBÓT

ELEKTRYCZNYCH I BUDOWLANEYCH

„STARE MIASTO” — POZNAŃ,

ul. Ratajczaka 20, telefon 590-88 i 595-58.

NA WYKONANE ROBOTY UDZIELAMY

SZESCIOMIESIĘCZNEJ GWARANCJI.

K1354

TYLKO W „KOZIOŁKACH” masz 7 stopni wygranych i nagrody miesięczne oraz 4-cyfrową końcówkę banderoli.

K1884

Przetargi

Spółdzielnia Pracy „Prefabrykat” w Poznaniu, ulica Dwortory 2a — OGŁASZA PRZETARG na:

1. sukcesywną dostawę płyt szkiełkatanych „try- linka — grubości 15 cm. o wytrzymałości 250 RW w następujących ilościach:
II kwartał 1970 r. — 55.000 szt.
III kwartał 1970 r. — 55.000 szt.
IV kwartał 1970 r. — 40.000 szt.
2. krawężników ulicznych o wymiarach 100×30×15 w następujących ilościach:
II kwartał 1970 r. — 2.000 szt.
III kwartał 1970 r. — 2.000 szt.
IV kwartał 1970 r. — 1.000 szt.

Dokumentacja do wglądu w Dziale Technicznym Spółdzielni — telefon 644-71, ul. Drużynowa 1.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i zakłady prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach składać należy w terminie do dnia 25 marca 1970 roku.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 kwietnia 1970 r. o godz. 10 w biurze Zarządu Spółdzielni w Pozna- niu, ul. Dwortory 2a.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, oraz unie- ważnienie przetargu bez podania przyczyny. — K1558

Włodzimierz Smielecki

zabija legitymację szkol- ną wraz z wkładką wy- daną przez Technikum Mech. — Elektryczne dla Pracujących w Poznaniu. 1108p

Zaginął pekińczyk czar- ny (suczka), białe łapki, okolice Rynku Jeżyckie- go. Zwrot, wiadomość — wynagrodzenie. Wanda Na- mińska, Poznań, ul. Jac- kowskiego 19 m. 10. 22060g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 26. 21499g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubra- nia. Długa 9. 20068g

Czystość i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Po- znań, Małeckiego 34. 20894g

W dniu 14 marca 1970 r. zmarł długoletni i ce- niony pracownik naszego Zakładu, serdeczny przyjaciel i kolega

KAZIMIERZ PALACZ

przeżywszy lat 42

Rodzinie Zmarłego wyrażamy głębokiego współ- czucia — składają:

Rada Zakładowa — Dyrekcja — POP

oraz współpracownicy

Zakładu Urządzeń Badawczych i Przemysłowych

Zjednoczonych Zakładów Urządzeń Jądrowych

„Polon” w Poznaniu, ul. Bułgarska 63/65

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim. 22059g

Dnia 17 marca 1970 r. odeszła od nas na zawsze

HELENA HUBERT

nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 69 im. Jana Mazurka w Poznaniu.

W Zmarłej tracimy serdeczną koleżankę, wy- bitnego pedagoga, wzorową wychowawczynię, oddaną całym sercem młodzieży.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy szczerzego współczucia.

Kierownictwo Szkoły, Rada Pedagogiczna, Administracja, Komitet Rodzicielski, Ognisko 31 ZNP i młodzież 22080g

† Dnia 17 marca 1970 r. zmarł nagle mój naj- ukochańszy ojciec, teść, brat, dziadek, ku- zyn, stryj i wuj, przeżywszy lat 82, 8p.

IGNACY ANTCHAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Juniko- wie.

W głębokim smutku pogrążeni

córka i rodzina

Poznań, Matejki 61. 22067g

† Dnia 17 marca 1970 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pra- dziadek, przeżywszy lat 83

FRANCISZEK WŁODARCZYK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążona

TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Jutro Berlin”;
NOWY — g. 15.30 „Ania z Zielone-
go Wzgórza” (premiera); OPERA
— g. 19 „Chowańscy”; OPE-
RETKA — g. 19 „Skrzydlaty ko-
chanek”; MARCINEK — g. 17
„Wesele”.

W WOJEWÓDZTWIE

LESZNO: „Intryga i miłość”.

MIA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „Dwoje na
drodę”; KOŚCIAN: „Polowanie
na muchy”; „Stawka większa niż
życie”; LESZNO: „Winnetou i
król nafty”; NOWY TOMYŚL:
„Cztery damy i as”; OBORNICKI:
„Pustelnia parmeńska”; ŚREM:
„Żywy trup”; ŚRODA: „Wojna i
pokój” (cz. IV); SZAMOTULY:
„Heroína”; WĄGROWIEC: „Kto
mu otworzy drzwi”; WRZESNIA:
„Damski gang”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20
„Dookoła świata” — cz. II.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I:

Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do
g. 17): 8.05 Public. międzynar.;
8.10 Muzyczna; 8.44 Bez
pieczeństwa na jeźdni zależy od
nas samych; 9 Dla kl. III-IV (jęz.
polski) „Piotruś Pan” słuch.; 9.25
Suity kompozytorów polskich;
10.05 „Noce i dnie” fragm. 39
pow.; 10.25 Polska muzyka ludo-
wa w oprac. artyst.; 10.50 Stare
ziemia; 11 Dla kl. VI (historia)
„Pod Chocimem” słuch. wg pow.
„Pan Wołodyjowski”; 11.30 Konc.
Ork. PR i TV w Łodzi; 11.50 Po-
radnia Rodzina; 12.25 Konc. z po-
lonezem; 13 Z życia ZSR; 13.20
Na swoją nutę grają i śpiewają
Zespoły Ludowe PR; 13.40 Wieści,
lepiej, taniej; 14 Wiersze L. Sta-
fa; 14.10 Paul Dukas — „La Pe-
ri” — poemat taneczny; 14.30 Za-
gadki muzyczne; 15.05 Godzina dla
dzieci; 15.30 Muzyka; 16.05 Muz.
poważna; 16.30 Popołudnie z mło-
dą; 16.45 To i owo na bitowo
— aud. Studia Rym; 16.50 Muz. i
Aktualn.; 17.30 Kwadrans muzycz-
ny K. Stromengera; 17.45 Remi-
niscencje z Festiwalu — Jazz
Jamboree; 20.25 Kontrasty nastro-
ju i rytmu; 21 W imieniu prawa
w służbie społeczeństwa; 21.30 Li-
sty z teatrów — „Fredrum”; 22
„Wszystkie sonaty fortepianowe
Beethovena”; 22.23 Mel. dla tań-
czących; 23.10 Przegląd i poglą-
dy; 23.30 — Rewia piosenek; 0.10
Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69,74 MHz; 8.05 Muzyczny tydzień
Poznań omówi dr J. Młodziejow-
ski; 8.35 Aud. Red. Społ.; 9 Z mu-
zyki Baroku; 9.35 Kronika Kultu-
ralna; 9.50 Konc. rozrywk. z na-
grań Orkiestry Rozgłośni Wro-
cławskiej; 10.25 „Przez lasy i mo-
rza — pod znakiem trójkąta” —
fragment książki St. Sowińskiego;
10.45 Panorama słynnych orkiestr;
11 Czas dobrych gospodarzy; 12.20
Zesp. wokalne w muzyce rozryw-
kowej; 13.40 „Główna sprawa” —
fragm. opow.; 14.05 Zesp. rozrywk.
znad Wisły i Odry; 14.30 Piosenki
staropolskie; 14.45 „Bielikina
szafeta”; 15 Konc. Popołudn.;
17.15 Aud. społeczna; 17.25 Piosen-
ki i melodie estrad; 17.55 Ra-
dioescena; 18.05 Aud. młodzieżo-
wa pt. „Studenti mówią — studen-
ci słuchają”; 18.20 Widokrag —
wydarzenia, opinie, refleksje ze
świata nauki; 19.15 Język rosyjs-
ki; 19.33 W. A. Mozart: „Wesele
Figara” — opera komiczna w
4 aktach; 23.17 Graja ork. tan.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz;
17.05 Gdzie jest przebieg?; 17.30 „Je-
dne życie” — cykl 3 pow.;
17.40 Aktualności polskiego big-
beatu; 18 Ekspresem przez świat;
18.05 Nieznane o znanych — Woj-
ciech Drzymała; 18.35 Szalone kla-
wisze; 18.50 Bluesy z wędrownego
szkafu; 19 Naokoło świata — Jan
Knothe — „Niedaleko Damas-
ku”; 19.15 Dwadzieścia minut w
stylu „free”; 19.35 Pod szafirową
igłą; 20 Lekture, lektury; 20.15
Z prywatnej płytki; 20.35
Ogrodnik z Buska — rep.; 20.50
Parowski biederer w piosence; 21.15
Tylko po hiszpańsku; 21.30 Tawer
na pod solenizantem; 21.50 Opera
— J. Massenet „Manon”; 22.08
Gwiazda siedmiu wieczorów — ze-
spół Swingle Singers; 22.15 Po-
wieść w wyd. dźwiękowym „Zwy-
ciestwo” — odc. 12; 22.45 „Podkasa-
ne” piosenki; 23 Miniatury poe-
tyckie — „Ogrodnik” Rabindra-
natha Tagora; 23.05 Dzieła i twór-
cy — Niccolò Paganini; 23.50 Gra
Włodzimierz Nahorny.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 8.15-8.45 — Mate-
matyka w szkole; „Granica i ciąg
łosec funkcji”; 10.55-11.25 His-
toria (kl. VI); „Husarze Króla Ja-

A on do wojska jest...

Świadomi patriotycznego obowiązku

Podobnie, jak w całym województwie, młodzież powia-
tu kościańskiego staje przed komisją poborową. Pracami
Powiatowej Komisji Poborowej, która urzęduje w kościań-
skim Domu Kultury, kierują: sekretarz Prezydium PRN —
Henryk Kaliszewski i kierownik Wydziału Spraw Wewnętrz-
nych Prezydium PRN — Jan Kuczyński.

Tegoroczni poborowi odna-
czają się szczególnym poczu-
ciem obywatelskiego obowiąz-
ku i nienaganną karnością.
Wielu z nich zgłosiło chęć do
browalnego, honorowego od-
dania krwi, powiększając —
jak dotychczas — kościańskie
zasoby tego życiodajnego ply-
nu o ponad 30 litrów.

Organizatorzy poboru po-
myśleli — jak co roku — o
rozrywce dla poborowych, o-
czekujących na swoją kolej-
ność, uruchamiając w sali Po-
wiatowego Domu Kultury w
Kościanie świetlicę, w której
codziennie odbywa się kilka
prelekcji o tematyce historycz-
nej, polityczno-społecznej, me-
dycznej i prawnej. Prelekcje
te wygłaszają wykładowcy To-
warzystwa Wiedzy Powszech-
nej, Towarzystwa Miłośników
Ziem Kościańskiej i Powiatow-
ego Ośrodka Propagandy
Partijnej przy KP PZPR w
Kościanie.

Miejscowe instytucje i orga-
nizacje społeczne przygotowa-
ły w świetlicy dla poboro-
wych ciekawe wystawy pro-
blemowe. Spośród nich szcze-
gólnie udane są: ekspozycja
książek pt. „Lenin — 100 rocz-
nica urodzin” przygotowana
przez Powiatową i Miejską Bi-

bliotekę Publiczną oraz kaci-
ki specjalistyczne Polskiego
Czerwonego Krzyża i Ligi O-
brony Kraju.

Powiatowa Komisja Pobo-
rowa w Kościanie za sprawne
organizowanie poboru była
wielokrotnie nagradzana przez
Wojewódzką Radę Narodową
w Poznaniu. Dwa lata temu
— w r. 1968 zajęła pierwsze
w ubiegłym zaś roku — czwar-
te miejsce we współzawodnic-
wie wielkopolskich komisji po-
borowych. (zi)

Z Rydzyny

Gospodynie o swoich troskach

Sekcja kobiet przy rydzyn-
skiej GS zorganizowała spotka-
nie gospodyń prowadzących
samodzielnie gospodarstwa z
przedstawicielami władz poli-
tycznych, administracyjnych,
spółdzielczych i służby rolnej
by zapoznać ich z problemami
nurtującymi samotne kobiety,
pracujące na roli.

W dyskusji poruszono wiele
istotnych spraw, m. in. fatalny
stan dróg i brak światła elek-
trycznego w Junoszynie; w
sklepach GS nie można tam
nabyć nawet cylindrów do
lamp naftowych. Mieszkańcy
Jabłonki mają innego rodzaju
zmartwienie. Stado wygłodnia-
łych dzików wyrządza tu spore
szkody w kopcach z ziemnia-
kami, a wnioski o odszkodowa-
nie leżą nie załatwione.

Kobiety z Rejczyzna poru-
szają z kolei brak świetlicy, co
hamuje tu rozwój jakiegokol-
wiek życia kulturalno-oświate-
wego. Dyskutanckim mówili m.
in. o zlej jakości dachówek,
braku napojów chłodzących la-
tem, o trudnościach w przeka-
zywaniu na rzecz państwa go-
spodarstw, podupadłych, usług
transportowych itp. Zwróciły
się one również do agronoma
gromadzkiego, by służył więk-
szą niż dotychczas pomocą w
rozwiązywaniu wielu gospo-
darczych problemów.

Natomiast mieszkanki Mo-
raczewa skrzykowały ostro
prace kółka rolniczych, które
w żniwa nie wywazyło się z
przyjętych zamówień na wy-
konanie sprzętu zboża. (r)

WIELKOPOLSKI

IMPREZY LENINOWSKIE

ŚRODA. Odbyły się tu dwie im-
prezy: eliminacje powiatowe ogólni-
polskiego turnieju wiedzy o
Leninie i turniej powiatowy
XVI Ogólnopolskiego konkursu
recytatorskiego, poświęconego
25-leciu PRL. W pierwszym wzię-
ło udział 21 osób. I miejsce za-
jął Marian Kalisz z Zaniemyśla.
W konkursie recytatorskim bra-
ło udział 7 uczestników. Do eli-
minacji wojewódzkich zakwalifiko-
wały się: Krystyna Izdeba (Kom-
binat PGR Gultowy) i Krystyna
Nogajewska (Liceum Ogólnokształ-
cące w Środzie Wilk.). (rk)

AKTYWNA DZIAŁALNOŚĆ TKKS

OBORNICKI. Towarzystwo Krze-
wienia Kultury Świeckiej w Obor-
nikach, skupiające 218 członków,
należy do jednych z najaktywniej-
szych w województwie. Jako głów-
ne kierunki działania przyjęło
ono organizację prelekcji i od-
czytów oraz prowadzenie uniwer-

wanie obywatelskie (kl. VII):
„Rozkład jazdy”; 12.45-13.15 —
Dla szkół — Zajęcia techniczne
(kl. VIII): „Nowoczesny zakład
pracy”; 14.25-15.30 — Politechnika
TV — Rysunek techniczny (I rok);
15.30 — Politechnika TV — Fi-
zyka (I rok); „Układy punktów
materiałowych”; 16.40 — Dziennik;
16.50 — Dla młodych widzów —
„Ekran z bratkiem” — obraz film se-
ryjny „Kapitan Tenkisz”; 17.55 —
Rozmowy o zmierzchu; 18.10 —
Spotkanie delegacji partyjno-
radzkiej Ludowej Republiki Buł-
garii z zalogą Zakładów Mecha-
nicznych „Ursus”; 19.20 — Dobra
noc i Dziennik; 20 — Wywiad z
I sekretarzem Komitetu Central-
nego Bułgarskiej Partii Komuni-
stycznej, Przewodniczącym Rady
Ministrów Ludowej Republiki
Bułgarii — Todorom Żiwkowem;
20.20 — „Noc bez końca” — film
fab. prod. bułg.; 21.50 — Lekture
współczesne; 22 — „O trafności de-
cyzji”; 22.25 — Dziennik; 22.40-
0.30 — Politechnika TV (powt.).

PIĄTEK: 9.30-10.55 — „Zerwa-
ny most” — film prod. polskiej;
10.55-11.25 — Dla szkół — Wycho-

W pracowniach hodowli roślin

Intensywne — znaczy plenne

Z roku na rok zwiększają
się dostawy nawozów
mineralnych. Będą one
rosły nadal. Jak dotychczas,
efekty tego są wyjątkowo ko-
rzystne. Plony czterech zbóż,
mimo zdecydowanie niekorzy-
stnych warunków były w ub.
roku stosunkowo wysokie.
Spadły zbiory wielu innych ro-
ślin, ale bez wysianych nawo-
zów byłyby katastrofalnie ni-
skie. Oblicza się, że 1 kg NPK
daje przyrost plonów zbóż o
około 7 kg ziarna. Utrzymanie
takiego przyrostu będzie moż-
liwe w przyszłości pod waru-
kiem dostarczenia rolnikom in-
tensywnych odmian zbóż. To
samo zresztą dotyczy wszyst-
kich roślin uprawnych, a prze-
de wszystkim paszowych.

W rejestrze odmian figurują
obecnie 243 odmiany roślin rol-
niczych i 116 — warzywnych.
186 odmian zostało wyhodowa-
nych w ciągu ostatnich dzie-
sięciu lat. Obok krajowych, w
uprawie i produkcji nasiennej
jest sześć zagranicznych od-
mian pszenic ozimych, jedna —
jarej, oraz kilka innych ro-
ślin. Mimo znacznych osiągnię-
nie możemy uznać, że jeste-
my z tego zadowoleni. Marzą
nam się takie pszenice, jak
meksykańskie, których plony
przekraczają 70 q/ha lub
szwedzkie żyta o wydajności
ponad 40 q/ha.

Kiedy mówi się o intensywni-
nych odmianach, myśli się
przede wszystkim o wysoko-
ści zbiorów, a przecież to tylko
jedna zaleta. Od rośliny wy-
maga się całego „kosza cnót”:
odporności na wymarzanie, na
suszę, na choroby, wysokiej
wartości użytkowej itp. Cała
trudność tkwi w tym, by
wszystkie te zalety mieściły się
w jednym kłosie czy źdźbale.

Nasiennictwo w Polsce ma
już ponad stoletnią tradycję,
a w okresie międzywojennym
zdobyło sobie nawet pewną sła-
wę poza granicami kraju. Nie
powetowane straty spowodowa-
ła okupacja hitlerowska.
Zginęło wielu pracowników
naukowych, zniszczony został
majątek stacji hodowlanych,
przerwana została ciągłość
prac, co w tej dziedzinie ma
zasadnicze znaczenie. Obecnie
w hodowli nasion pracuje cała
armia naukowców, inżynier-
ów i techników rolnictwa.

Jedną z wielu stacji hodowli
nasion jest Szelejewo w woj.
poznańskim. Prowadzi się tu
prace nad pszenicą ozimą Sze-
lejewską. Powstała ona ze

syntetów dla rodziców. W pracy
obornickiego TKKS wiele uwagi
poświęca się młodzieży, a także
krzewieniu kultury łaskiej, wy-
pracowaniu form świeckiej obrzę-
dowości i obyczajowości.

Towarzystwo prowadzi szeroką
popularyzację idei Lenina. Orga-
nizuje seminaria dla prelegentów
i odczyty w szkołach, zakładach
pracy, wiejskich klubach rolnika
oraz klubach książki i prasy
„Ruch”. 22 marca br. Z TKKS
wspólnie z Wydziałem PRN orga-
nizuje sesję popularno-naukową
dla rodziców i aktywistów towa-
rzystwa. (hor)

KONCERT DLA RODZICÓW

ŚREM. Młodzież szkolna zorga-
nizowała ostatnio dla swoich
rodziców uroczystą wieczornicę, po-
czas której zaprezentowała swój
bogaty program artystyczny. Kon-
cert odbył się w sali L.O. a wy-
stąpił w nim: młodzież szkolna
dzieciowy zespół muzyczny „Le-
chici”, zespół muzyczny-wokalny,
chóralka, soliści i recytatorzy. (st)

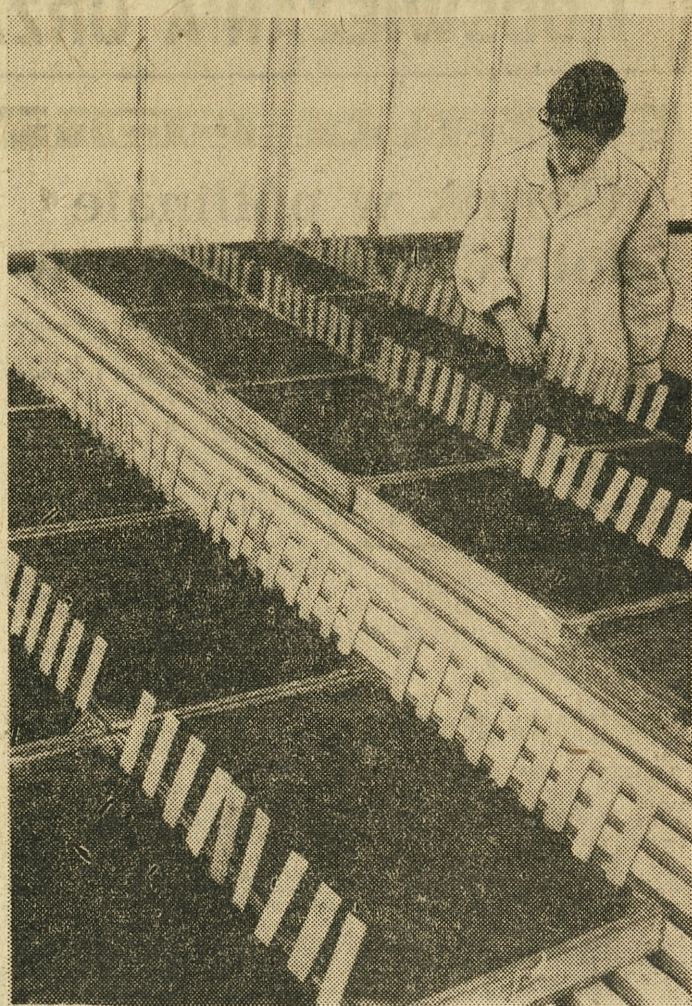
WALCZĄCEMU WIETNAMOWI

SKOKI. Doceniając znaczenie
prowadzonej przez bohaterów na
ród wietnamski walki wycieczki
czar trudną sytuację ludności
skarzonej na skutki wojny,
Komitet Blokowy nr 3 w Sko-
kach, na którego czele stoi Jan
Kochanowski, zakupił z zebranych
Roków bieżących dla Niemców,
która następnie przekazał Amba-
sadowi Wietnamskiej w Warsza-
wie.

Komitet Blokowy nr 3 w Sko-
kach zwrócił się do pozostałych
komitetów blokowych powiatu
wagrowieckiego o podejmowanie
podobnych zobowiązań. (kdw)

ELIMINACJE RECYTATORSKIE

KALISZ. W Kaliszu odbyły się
eliminacje powiatowe XVI Ogólni-
polskiego Konkursu Recytatorskie-
go. Brało w nich udział 46 ucze-
śników z całego powiatu. W ka-
tegorii młodzieży szkolnej (2 rów-
norzędne) I miejsca zajęli — Ma-
ria Zimna z Opatówka i Waldemar
Śniegula z Iwanowic; II — Gra-
żyna Chrzczasz z Błizanowa; III —
Danuta Korzeniowska ze Stawu.
W kategorii ogólnej I miejsce za-
jął — Edmund Dębicki z Zado-
waj, (2 równorzedne) drugie —
Andrzej Przybyła z Plewni i Jerzy
Bielosiek ze Szczepiornia. III —
Krystyna Witeczak z Goliszewa. (am)



Na zdjęciu: pracownia do pro-
wadzenia badań nad odporno-
ścią na choroby i szkodniki.

Fot. — Staszyszyn

skrzyżowania Ostki Rumuń-
skiej i Pancernej. Jest odmia-
ną typu intensywnego, wyma-
gającą gleb mocznych o wyso-
kiej kulturze. Nadaje się do
uprawy w rejonach o łagod-
nych zimach lub o dostatecz-
nej pokrywie śnieżnej. Dlate-
go też prowadzona tutaj se-
lekcja ma na celu uzyskanie
zimnotrwałości, szywności sło-
my, a oprócz tego wytrzyma-
łości na suszę i odporności na
choroby. Prowadzi się też pra-
ce nad wyhodowaniem nowej
odmiany pszenicy Szelejew-
skiej, krzyżując ją z Eka.

Stacja w Szelejewie specja-
lizuje się w hodowli roślin pa-
stewnych, przede wszystkim
traw: życicy wielkokwiatowej
Szelejewskiej, tymotki, miel-
licy białawej. Hoduje się też lu-
cernę Grimma, kapustę pa-
stewną Krasa i rzodkiew olei-
stą. Zalety, jakie chce się uzy-
skać od traw, są również nie-
małe. A więc chodzi o uzyska-
nie dużego plonu zielonej ma-
sy, właściwego jej wzrostu w
ciągu całego okresu wegeta-
cji, wysokiej zawartości biał-
ka, wytrzymałości na suszę,
częste koszenie, przygryzanie
itd.

Stacja w Szelejewie należy
do Zjednoczenia Hodowli Ro-
ślin i Nasiennictwa i jest jed-
ną z 226 placówek tego typu
prowadzonych przez Zjednocze-
nie. Są one rozmieszczone we

wszystkich rejonach glebowo-
klimatycznych w kraju. Wyho-
dowanie odmian roślin najod-
powiedniejszych dla danego re-
jonu umożliwia pełną rejoniza-
cję upraw, co jest jednym z
podstawowych warunków szyb-
kiego wzrostu plonów. Co mo-
że dać wprowadzenie do upra-
wy nowych wysokowartości-
wych odmian, świadczy przyk-
ład żyta Dańkowskie Złote.
Oblicza się, że dzięki uzyska-
niemu przy uprawie zwiększonej
wydajności, gospodarka masy
zyskuje ok. 1,5 miliarda zło-
tych rocznie. (wl)

Mieszkaniec Dusznik obchodził 102 urodziny

Józef Kadziński z Dusznik
w pow. szamotulskim jest naj-
starszym mieszkańcem w po-
wiecie i również najstarszym
członkiem Oddziału Miejskiego
nr 2 w Poznaniu Związku
Emerytów, Rencistów i Inwa-
lidów. W minioną sobotę roz-
począł 103 rok życia. Wychowa-
wał 8 dzieci, doczekał się 44
wnuków, 89 prawnuków i 13
praprawnuków. Zdrowie mu
jeszcze dopisuje, ma dobry
apetyt, czytuje gazety, ogląda
programy telewizyjne. Uskar-
ża się jedynie na słaby słuch.

Z okazji 102 rocznicy urod-
zin solenizanta odwiedziła de-
legacja Związku Emerytów,
składając życzenia dalszych
długich lat w zdrowiu oraz
wzrastającą wiązkę kwiatów i
upominek. (z)

W Obornickim

OSP w każdej wsi i w każdym zakładzie

Ostatnio obradował w Obornikach IV Zjazd Powiatowego
Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, który dokonał oce-
ny działalności Oddziału obornickiego za okres minionych
4 lat i wytyczył kierunki działania na najbliższe lata.

W okresie tym zadania roz-
woju OSP w powiecie obornic-
kim (objęte planem docelowym
do końca 1971 r.) wykonane zo-
stały już w 1968 r. Osiągnięto
w pełni planowany stan 110
jednostek przy dalszym wzro-
ście członków z 1240 w 1965 r.
do 1920 w roku ubiegłym.
Spośród tych 110 jednostek, 74
to OSP terenowe, a 36 — zakła-
dowe. Wzrosła również liczba
młodzieżowych drużyn pożarni-
czych z 19 do 41, z czego 8 to
drużyny żeńskie, a 6 — harcer-
skie.

Stan ten sprawił, że w każ-
dej wsi i zakładzie pracy w
Obornickim istnieje ochotni-
cza straż pożarna jako niezbęd-
ny środek profilaktyczno-inter-
wencyjny w zakresie bezpie-
czeństwa pożarowego. Równole-
gle z rozwojem organizacyj-
nym straż nastąpił w oma-
wianym okresie wzrost prze-
szkoleń w jednostkach

OSP oraz poprawa zaopatrze-
nia w sprzęt przeciwpożarowy.
Przeszkolono w różnych spec-
jalnościach 1111 osób, a sprzęt
przeciwpożarowy wzbogacił się
w powiecie o 5 nowych samo-
chodów, 78 motopomp i 10 395
metrów bieżących węży.

(bor)

DEKADA PISARZY ŚRODOWISKA POZNAŃSKIEGO

Dzisiaj pisarze spotykają się z czy-
telnikami w następujących miej-
scowościach: P. Bystrzycki — godz.
18 — PGR w Głuchowie pow. Ko-
ścian, E. Góra — godz. 18 — Mie-
dzyspółdzielczy Ośrodek Kultural-
no-Oświatowy w Ostrowie, J. Mań-
kowski — godz. 18 — Kombinat
PGR Pudlisk pow. Gostyń, E.
Morski — klub GS w Choczynie pow.
Pleszew. (e)